

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:	Telefony:	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń:
bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5—	REDAKCJI	LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P.	20 gr.	Za 1 wiersz milimetr. (6/8, crn. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 20, w nadstaniem i w nekrologach gr. 30, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 20, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 10. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 2. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczą, o 30 proc. drożej
z dostawą do domu zł. 5 30	27, 71-02.	Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.		
na prowincji:	ADMINISTRACJI	Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.		
z przesyłką pocztową zł. 5 30	14-27.			
za granicą zł. 8—				

TANIEC DOLARA.

Ośm, siedem, sześć, poniżej sześciu! Potem zrówny skok w górę: 6.20, 6.50. Co dzień inaczej, codziennie niespodzianka. Dokąd to dojdzie? Czy trzymać zdeprecjonowane dolary i czekać cierpliwie lepszej koniunktury? Czy wyzbyć się ich czempredzej? Takiel i mnóstwo podobnych pytań zaprzęta w tej chwili umysły poszczególnych jednostek, instytucyj finansowych, zakładów przemysłowych i handlowych nie tylko w Polsce, ale na całym świecie.

Uderzyła ta cała sprawa, niby obuchem, w gospodarze myślenie ludzi. Waluta świata, dolar, wyraz największej potęgi gospodarczej, toczyć się zaczął ze swej niedosiężnej, zdawało się, wysokości po równi pochyłej, po której ongiś toczyły się marka polska i niemiecka, rosyjski rubel, i te inne waluty, które nie śmiały nawet wzroku podnieść ku mocarnemu dolarowi. Dolar przestał być złotem, stał się papierem, jak tyle innych.

Dyktatorem dolara stał się od pewnego czasu niepodzielnie prezydent Stanów Zjednoczonych, Roosevelt. Szerokie kompetencje zapewniła mu w tym względzie amerykańska konstytucja, postaral się on ponadto o ich rozszerzenie przez parlament. Czegoż więc chce dzisiaj ten dyktator, dokąd chce zaprowadzić Stany Zjednoczone, których wpływ finansowy i gospodarczy na resztę świata jest bezsprzecznie ogromny? Jak daleko posunie się na drodze zmniejszania wartości dolara? Czy wykorzysta swe uprawnienia w całości i obniży kurs dolara o 50 proc., czy też zatrzyma się na 30, 35 lub 40 procentach?

Pewnem jest narazie tyle, że wbrew dawniejszym przewidywaniom, a nawet wbrew ongiś dawanym obietnicom, prezydent U. S. A. stabilizację dolara odsuwa w dalszą przyszłość, stawiając Europę wobec perspektywy niebywałego zamieszania. Najciekawsze, że zamieszanie to stać się musi szkodliwym nie tylko dla Europy, ale i dla źródła, z którego spłynęło, dla Ameryki. I chociaż opowiadają, że Roosevelt z uśmiechem zadowolenia przyjmuje na jachtie czy na plaży, gdzie spędza swój weekend, relacje o zgubnych skutkach swej polityki dolarowej, mimoto wiele za tem przemawia, że na samym ostatku a więc najdalej śmiać się będą zwolennicy „złotego bloku”, o którym pisaliśmy niedawno.

Nie ulega wątpliwości, że Polska należy do tych krajów, gdzie wydarzenia te wysuwają na widownię cały kompleks zagadnień. Wszak oślepieni błyskiem, bijącym z drapaczy chmur i wątpliwej prosperity, zapominając o tysiącletnim doświadczeniu Europy, podziwialiśmy amerykańskie mądrości i popełniliśmy ten największy błąd, że po pierwszej waloryzacji złotego nie zaufaliśmy naszej własnej walucie. Dolar był doniedawna u nas niejako drugą walutą krajową, która nie tylko posługiwał się wielokrotnie handel i przemysł, biorąc ją za podstawę obliczeń przy transakcjach wszelkiego rodzaju, ale odgrywała ona w szerokich masach rolę obiektu tezauryzacyjnego. Przecież według dokonanych obliczeń nasi „ciężkoczo-

łokowal, pół miljarda złotych w efektywnych dolarach. Zamiast pożyczać w Ameryce lub spłacać tam nasze pożyczki, pożyczaliśmy w ten sposób sami Ameryce bezprocentowo pół miljarda naszych złotych, odbierając polskiemu gospodarstwu społecznemu tak olbrzymią sumę kapitału obrotowego. W niektórych instytucjach pieniężnych stosunek wkładów dolarowych w zestawieniu ze złotowemi wynosił 90 proc. We wszystkich polskich instytucjach kredytowych wyrażał się on cyfrą 32 proc.

Dolar skacze tedy więcej tragicznie niż pocieszenie po naszych giełdach „czarnych” i oficjalnych. Sprzeczne wiadomości, jakie nadchodzą z Ameryki, nie mogą naturalnie wpłynąć uspokajająco na sytuację dolara u nas. Jedne wiadomości z Ameryki twierdzą, że stabilizacja dolara nast-

nie dopiero w roku 1935, kiedy zostanie zrównoważony budżet; inne natomiast mówią, że wobec gwałtownej zmiany cen artykułów pierwszej potrzeby, która nosi charakter spekulacji oraz inflacji niekontrolowanej, powstać w Ameryce taki chaos, że rząd amerykański będzie musiał przystąpić do stabilizacji dolara wcześniej, niż przypuszcza. Chodzi przedewszystkiem o to, że zarobki nie mogą być podniesione w tak szybkim tempie, jak idzie zwyżka cen artykułów pierwszej potrzeby, przedewszystkiem żywności, a skutkiem tego siła nabywcza ludności nieproporcjonalnie maleje. Oczywiście jest wyzyskiwany chaos walutowy i przez spekulację, która uzyskała szerokie pole do działania. Sprzedający i kupujący, pod wpływem sztucznych nastrojów nerwowych, starają się robić jaknajwięcej obrotów.

Zbyt raptowny lokalny spadek dolara chwilami nie ma żadnego usprawiedliwienia gospodarczego. Ale rozhuśtanie zbyt silnie huśtawki dolarowej natężeniu wstrzymać nie można.

Pytanie dla nas wagi doniosłej: jaki jest wpływ tego wszystkiego na nasze życie. Szkodliwy, ale tylko pod jednym względem: wszelkie wstrząsy, każdy stan niepewności jest dla spraw gospodarczych wysoce niepożądany. Dużo ludzi, w Polsce, a więc członków naszego gospodarstwa narodowego, zostało materialnie poważnie poszkodowanych. To nie jest moment dodatni. Ale pozatem właściwie same efekty dobre. Więc przedewszystkiem dewaluacja dolara przeprowadziła w wielu dziedzinach poważne oddłużenie, a do tego zmierza się dziś chętnie na całym świecie. Wszelkie większe transakcje kapitałowe następowaly w Polsce w dolarze, przeto dewaluacja dolara dokonała tego, czego nie mogłaby była dokonać dewaluacja złotego. Oddłużenie zaś to nastąpiło u nas bez uszczuplenia tego wielkiego kapitału moralnego, jakim jest nienaruszona waluta. Dlatego też w tych kolach, które figurują dzisiaj jako dłużnicy dolarowi, spadek dolara witany jest jako pewnego rodzaju szczęśliwe zdarzenie. To odnosi się do niemałej liczby zakładów przemysłowych, które za swe długie dolarowe dziś przy 30-procentowej niemal dewaluacji mają o tyleż zmniejszone kwoty do zwrotienia. Odnosi się to także do całego szeregu dłużników hipotecznych, którzy zaciągnęli pożyczki dolarowe w kasach oszczędności i u wierzycieli prywatnych, a wkońcu także i do importerów towarowych, którzy w stosunkach swych do zagranicy zaciągnęli zobowiązania w dolarach.

Spadek dolara rozluźnił dalej t. zw. „pończochę”, w której kryły się dziesiątki milionów stezauryzowanych dolarów. Dziś zostały one puszczone w ruch. Niewiele z nich stosunkowo zostało zamienionych na złoto dla dalszej tezauryzacji, natomiast poważna część zasilila nasze życie gospodarcze, wzmaga obrotu nieruchomości, akcjami, towarami, względnie idzie na wkłady złotowe do banków i kas oszczędności.

Ale rzecz najważniejsza. I to nie tylko na dzisiaj, a na długą przyszłość. Nastąpiła wreszcie likwidacja dwuwalutowości. Spadek dolara z tego punktu widzenia należy uznać za podstawę odrodzenia własnego, skonolidowanego rynku pieniężnego i kapitałowego przyszłości. Następnie zwrot do wkładu złotowego, papieru złotowego, hipoteki złotowej i ubezpieczenia złotowego. Wzmocni to walutę, bankowość, kredyt i przywróci się do organicznego potamienia kredytu wewnętrznego w dalszej przyszłości.

Dla Polski istnieje wobec tego tylko jedna polityka: utrzymać kurs złotego na niezmiennym poziomie. Jeżeli to nam się uda — a udać się ponad wszelką wątpliwość musi — będziemy mogli ze spokojem patrzeć, jak kapitaliści całego świata tracić będą zimną krew, widząc kataklizmy, wstrząsające gospodarstwem światowym.

7 milionów zł. na roboty publiczne.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (PAT) (Sz) Fundusz Pracy wypłacił dotychczas w formie subwencji i pożyczek na uruchomienie robót publicznych 7 milionów złotych.

W Dyrekcji Funduszu Pracy odby-

wają się od kilku dni konferencje zainteresowanych czynników rządowych i społecznych w sprawie ustalenia programu robót publicznych na r. 1934.

Ulgi w opłatach telefonicznych.

(Telefoniem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Władze pocztowe zamierzają przeprowadzić w najbliższym czasie ulgi w opłatach telefonicznych.

W pierwszym rzędzie brana jest

pod uwagę możliwość bezpłatnej instalacji aparatów telefonicznych w tych miastach, w których telefony eksploatowane są przez zarząd państwowy.

130 dzieci polskich z Niemiec w województwie tarnopolskiem.

Tarnopol, 14 lipca. (PAT). W bieżących miesiącach letnich bawić będzie na kolonjach letnich na terenie województwa tarnopolskiego 130 dzieci polskich, przybywających z Niemiec.

Dzieci rozmieszczono następująco: w Trembowli 50 dzieci, w Kamionce

Strumiłowej 20, w Polupanówce pow. Skalał 30 i w Tudorowie pow. Kopyczyńce 30 dzieci. Urządzeniem kolonji zajęły się Z. P. O. K. i T. O. D. M.

Dzieci pochodzą z Westfalii, Gdańska i Śląska Opolskiego.

Zapowiedź burzliwych narad kongresu socjalistów francuskich.

Paryż, 14 lipca. (PAT) Wczoraj wieczorem trzy frakcje socjalistyczne odbyły wstępne narady przed kongresem.

Grupa Renaudela zgóry oświadczyła, iż znucza odpowiedzialność za przebieg obrad kongresu. Grupa Paul Fortea i Zyromskiego (?) zamierza bronić swego wniosku, potępiającego większość parlamentarną, oraz wyraziła opinie, iż

zupełnie nie przyjmuje się ewentualnym rozłaniem. Grupa centrowa krytykowała zarówno prawicę jak i lewicę stronnictwa. Grupa Ariola postawiła głosować za wnioskiem porozumienia na plenum kongresu bez względu na stanowisko innych grup.

Przebieg tych obrad świadczy dobitnie, iż obrady kongresu zapowiadają się bardzo burzliwie.

Hitlerowski szef organizacyj polit.-gospodarczych.

Berlin, 14 lipca. (PAT) Kanclerz Hitler zamianował swoim pomocnikiem dla spraw gospodarczych pośta narodowo-socialistycznego, inżyniera Wilhelma Keplera. Wszystkie organizacje polityczno-gospodarcze partii hitlerowskiej zostały Keplerowi podporządkowane.

Komitet Budowy Pomnika Poległych Peowiaków.

Praca Komitetu Budowy Pomnika Poległych Peowiaków są w pełnym biegu, Koła Związku Peowiaków rozpoczęły zbieranie składek na budowę pomnika, posługując się listami składkowymi Komitetu opatrzonymi pieczęcią okrągłą Zarządu Głównego Związku Peowiaków. Akcja zbierania składek posuwa się rażno naprzód.

Pozatem na dochód Komitetu sprzedawana jest przez kolporterów Związku Peowiaków książka p. t.: „Pułkownik Leopold Lis-Kula“, zaopatrzona pieczęcią Komitetu z ceną. Niezmiernie zajmująca książka ta napewno znajdzie licznych nabywców, tembardziej, że całkowity dochód ze sprzedaży jej przeznaczony jest na fundusz budowy pomnika.

Adres Komitetu Budowy Pomnika Poległych Peowiaków: Warszawa, ul. Ziota 30, m. 4. Wszelkie wpłaty na budowę pomnika należy dokonywać na konto czekowe Komitetu w P. K. O. Nr. 8.486.

Organizacja harcerska na emigracji.

Związek Harcerstwa Polskiego wysłał w ostatnich dniach 17 instruktorów do środowisk polskich zagranicą. Instruktorzy ci wyszkolić mają nowych instruktorów, którzy z kolei zorganizowałyby ruch harcerski wśród emigracji polskiej. Instruktorzy wysłani zostali do Francji, Szwajcarii, Niemiec i Belgii.

Ze sprawą tą łączy się bezpośrednio informacyjny kurs harcerski dla urzędników służby dyplomatycznej, tak odbywa się obecnie w Muszynie.

Mary Pickford miljonerką.

Słynna artystka filmowa, Mary Pickford, stała się niespodziewanie dziedziczką olbrzymiej fortuny.

Przed kilku tygodniami zmarła w Toronto, w Kanadzie, staruszka, nazwiskiem Szmidt, zostawiając testament, na którego mocy jej córka Karolina Szmidt ma otrzymać dożywotnią rentę, wysokości 1.400.000 dolarów rocznie.

Ogólna ciekawość budziło pytanie kto jest tą szczęśliwą spadkobierczynią, gdyż Karolina Szmidt nie była nikomu znana.

Niespełna w kilka dni wyszperali reporterzy, iż owa Karolina Szmidt jest nie kto inny, jak pani Mary Pickford, małżonka gwiazdora Douglasa Fairbanks'a.

Oto garść bliższych szczegółów. Swego czasu panna Karolina opuściła swe rodzinne miasto Toronto; udała się do stolicy filmu, Hollywood, gdzie swe pospolite nazwisko Szmidt i niewdzięczne imię, zamieniła na pięknie brzmiące „nom de guerre“ Mary Pickford.

Podczas, gdy córka zdobywała sławę, matka skrzętnie zabiegała kolo swej fortuny. Pani Szmidt była znana finansistka w rodzinnym mieście. Szczęśliwe operacje z kopalniami srebra w Ontario, uczyniły ją jedną z bogatszych osób w Kanadzie. W tym też czasie napisała testament, który nariobił tyle rozgłosu Staruszka oddana była gromadzeniu majątku, nie korespondowała ze swymi dziećmi, te zaś przestały się interesować znikniętą w sobie i nieprzystępną dziwadką, tak dalece, iż jedyną jej córką — syn bowiem zmarł przed kilku miesiącami — zupełnie nie przypuszczała, iż matka jej jest posiadaczką tak wielkiej fortuny.

Złośliwi utrzymują, iż przyczyną rozwoju słynnej gwiazdy — poza oficjalnym powodem — należy szukać w tym właśnie „nieprzewidywanym“ spadku.

Lato na wsi.



Na zdjęciu naszym widzimy gromadę dziewcząt, grabiących siano i składających w stogi.

Jakie stanowisko zajmie Gandhi wobec zaniechania biernego oporu.

Poona, 14 lipca. (PAT) Członkowie kongresu, dążący do zaniechania akcji nieposłuszeństwa cywilnego, odbyli wczoraj zebranie. Fakt, że olbrzymia

większość kongresu dąży do zaniechania tej akcji nie robi, zdaje się, na Gandhim większego wrażenia.

Rozruchy robotnicze w Stanach Zjedn.

Nowy Jork, 14 lipca. (PAT) W kilku miejscowościach Stanów Zjednoczonych doszło do zamieszek robotniczych równocześnie z podjęciem przez władze administracyjne wysiłków, zmierzających do opracowania regu-

laminu, określającego wysokość płac i warunków pracy.

W Bostonie, Massachusetts, Nowym Jorku i innych miastach strajkuje 25 tysięcy robotników.

Przepisy weterynaryjne nie mogą być narzędziem walki celnej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Agencja „Iskra“ donosi z Londynu, że specjalny podkomitet redakcyjny ustalił tekst rezolucji w sprawie polityki importowo-weterynaryjnej. Rezolucja zmierza w kierunku zobowiązania się państw eksportujących i importujących produkty zwierzęce do nieużywania weterynaryjnych przepisów sanitarnych, jako instrumentu walki w polityce celnej.

Przepisy te winny mieć na celu tylko rzeczywistą ochronę przed chorobami zwierzęcymi, a nie, jak to było do tychczas, utrudnianie importu. Poza-tem państwa importujące produkty zwierzęce mają się zobowiązać do zasięgania opinii zainteresowanych państw w razie każdorazowej zmiany swych przepisów weterynaryjno-sanitarnych.

Narady zbożowe bez wyniku.

Londyn, 14 lipca. (PAT) Dzisiejsza konferencja przedstawicieli czterech głównych krajów producentów zboża z rządem ZSSR nie doprowadziła do konkretnych wyników.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji zbożowej delegacji naddunajscy obstawali przy swem żądaniu prawa eksportu 53 do 57 milionów buszli, podczas gdy delegacja 4-ch głównych krajów producentów zboża trwali na stanowisku, że kraje naddunajskie powinny eksportować nie więcej niż 45 milionów buszli.

Przedstawiciele krajów naddunajskich poszli na kompromis, proponując cyfrę 50 milionów buszli, propozycja ta jednak została odrzucona, wobec czego wycofano ją.

Londyn, 14 lipca. (PAT) Agencja Reutersa dowiaduje się, że prezydium konferencji zwróciło się do wszystkich komisji, aby wobec zwołania na dzień 27 b. m. plenum komisji zakończyły swe prace najpóźniej do 25 b. m.

Ogólnopolskie targi na jęczmień browarny w Poznaniu.

W dniach 29, 30 września i 1 października b. r. Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego R. P. w Warszawie urządza Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny w Poznaniu oraz pokaz prób jęczmion browarnych. W Targach i pokazie mogą brać udział producenci jęczmienia, którzy na własny koszt nadesła do dnia 22 września b. r. pod adresem Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego Zachodniej Polski w Poznaniu próbę jęczmie-

nia, każda o wadze 100 kg. brutto. Próby wystawione na Targach wezmą udział w równocześnie odbywajacym się pokazie jęczmion browarnych. Wyłonio na przez Związek komisja sędziowska, opierając się na wynikach analiz, oceni próby jęczmion pod względem wartości browarnej i przyzna dostawcom prób, posiadających największą ilość punktów — odznaczenia honorowe i pieniężne, ustanowione przez różne organizacje, instytucje i firmy handlowe.

Kurs funta i dolara.

Warszawa, 14 lipca. (PAT) Sytuacja na rynku pieniężnym nie uległa w piątek większym zmianom. Dolar utrzymał naogół swój kurs, wykazując na niektórych giełdach zagranicznych poprawę. Kurs funta w dalszym ciągu lekko zwyżkował.

Na giełdzie warszawskiej kurs czeku na N. Jork notowany był 6.20, zaś przekaz telegraficzny 6.23, tak jak w czwartek. W Zurichu dolar zwyżkował o pół centa, osiągając 3.59. W N. Jorku wahania kursów były nieznaczne. Zurich notowany był o 2 centy niżej, t. j. 27.83, Paryż był notowany 5.61. Londyn lekko zniżkował na 4.7825.

Kurs funta na giełdzie warszawskiej lekko się poprawił z 29.80 na 29.85. W Zurichu z 17.185 na 17.26.

Kto wygra na loterii?

Warszawa, 14 lipca. (Sz.) Dziś w drugim dniu ciągnięcia Pol. Loterii Klasowej padły wygrane na następujące numery:

160.000 zł. na nr. 137.102.

Po 15.000 zł. na nr. 28401 29175, 125624.

Po 5000 zł. na nr. 96764, 105566.

Po 2000 zł. na nr. 3013 40334 61305 142132.

Po 1000 zł. na nr. 42903 116039 132217 138309.

Po 500 zł. na nr. 33502 47505 66003 67726 70489 84504 9904 99919 101891 120345 141743.

Po 400 zł. na nr. 15261 25473 50072 6293 69107 8436 2 84578 93424 93598 150895 154328.

Po 300 zł. na nr. 7768 11549 12003 15118 36215 37125 40340 50561 54283 58578 62067 68584 87922 98577 117789 135182 128362 103849 146347 136534.

Rozstrzygnięcie konkursu.

Dnia 3 b. m. w sali konferencyjnej Ministerstwa Komunikacji odbyło się rozstrzygnięcie konkursu na szkice plakatu „Polska kraj turystyki zimowej“. Ogółem nadesłano około 100 prac. Dopuszczono do konkursu sześćdziesiąt, które odbędzie się dnia 30 lipca następujące prace: „Zjazd“ — Jerzy Hryniewiecki i Stefan Osiecki, „szafas“ — Edward Manteufel, „18/33“ — Pakulski, „MB“ — Szaroto, „zjazd“ — Edward Manteufel, „Hod“ — Jerzy Tokarzewicz, „szus“ — Jerzy Hryniewiecki i Stefan Osiecki, „Howeria“ — dr. Zieliński, „21/33“ — Pakulski i „J“ — Lipski. Ponadto postanowiono wyróżnić prace, opatrzone godkami: „20/33“, „a la minute“, „doboszanka“, „wierchy“, „mapa“, „linika“, „tur-zimokraj“. Jury stanowią prof. W. Skoczylas — przewodniczący, prof. W. Jastrzębowski oraz ze strony ministerstwa Komunikacji panowie: Grabowski, Podworki i Sielski.

Sprawa eksportu beczek do piwa do U. S. A.

Sprawa eksportu beczek do piwa do Stanów Zjednoczonych A. P. wskutek gwałtownego popytu, jaki zapoczął na ten artykuł, nabrała w ostatnich czasach charakteru niepożądanego. Za mówienia przyjmowane są do tej nieomyślnie bez względu na zdolność produkcyjną lub handlową firm i bez uwagi na zapasy surowców. Państwowy Instytut Eksportowy przestrzega przed zawieraniem transakcji bez dokładnego zbadania możliwości dostaw, natomiast zwraca uwagę zainteresowanych, aby w sprawach konkretnych zasięgać opinii Instytutu, w przeciwnym razie szkody i straty, jakie poniosą, będą musieli zapisać na karb własnej lekomyślności.

Stan bezrobocia na całym świecie.

Naogół dał się zauważyć lekka poprawa, jak stwierdza M. B. P.

Po raz pierwszy sprawozdanie kwartalne Międzynarodowego Biura Pracy wskazuje od początku kryzysu pewne osłabienie liczbowe bezrobocia w znacznej liczbie krajów, wśród których znajdują się wybitnie urozemysłowane kraje europejskie, jak np. Niemcy, W. Brytania oraz w krajach zamorskich, jak np. w Australii, w Chile, Japonii, Palestynie.

Natomiast napięcie bezrobocia było intensywniejsze w okresie wiosennym roku bieżącego, niż w tymże samym okresie roku ubiegłego w takich krajach, jak: Czechosłowacja, Italia, Kanada, Stany Zjednoczone, Norwegia, Szwecja, Holandia.

Z drugiej znów strony, o ile porównamy obecne dane cyfrowe nie tylko z danymi za rok ubiegły, ale i z tymi za ubiegły kwartał, zauważymy, iż poprawa w sytuacji zaczyna się jakgdyby wyraźniej. Porównanie między jednym kwartałem a drugim wskazuje, iż liczba bezrobotnych spadła we wszystkich wymienionych krajach z wyjątkiem Finlandii i Nowej Zelandii. Polepszenie sytuacji zauważono na początku roku bieżącego w kilku krajach, rozszerzyło się zatem i objęło swym zasięgiem prawie cały świat. Ale trudno powiedzieć, w jakim stopniu oddziaływały tu wpływy i czynniki natury sezonowej.

Należy zresztą wziąć pod uwagę, że odnośne cyfry nie mogą być porównywane bez zastrzeżeń, o ile chodzi o poszczególne kraje. Pewne państwa podają np. liczby bezrobotnych zarejestrowanych, inne zaś — bezrobotnych otrzymujących zapomogi. Gdzieś indziej znów bezrobotni nie podlegają rejestracji, ani też nie otrzymują zapomóg, a statystyki odnośne nieodpowiadają rzeczywistości. Poza tym prawie nigdzie w obliczeniach statystycznych nie zostały uwzględnione liczby bezrobotnych częściowych, powstałych na skutek stosowania systemu skróconego tygodnia pracy (short time). Ale, po uwzględnieniu powyższych zastrzeżeń, można jednak wziąć za podstawę do oceny obecnej sytuacji i stanu bezrobocia na świecie cyfry poniższe:

W Niemczech liczba bezrobotnych zarejestrowanych wyniosła 5.039.512 osób na 1 czerwca 1933 roku wobec 5.582.620 w r. 1932; w Australii 320.955 bezrobotnych na 1 czerwca 1933 r. wobec 271.481 w 1932 r.; w W. Brytanii i Irlandii 2.636.319 bezrobotnych w 1933 r. wobec 2.821.840 w 1932 r.; w Belgii 180.143 bezrobotnych w 1933 wobec 153.441 w 1932 r.; w Danii 84.201 bezrobotnych w 1933 wobec

77.658 w 1932 r.; w Holandii 150.530 bezrobotnych w 1933 r. wobec 133.510 w 1932 r.; w Szwajcarii 113.273 w 1933 wobec 103.082 w 1932 r.; w Czechosłowacji 296.491 w 1933 wobec 195.076 bezrobotnych w 1932 r.; w Szwecji 107.356 bezrobotnych w 1933 wobec 79.804 w 1932 r.; w Bułgarii

23.288 bezrobotnych w 1933 wobec 29.462 w 1932 r.; w Anglii 100.547 w 1933 r. wobec 85.175 w 1932 r.; w Chile 82.000 w 1933 r. wobec 91.056 w 1932 r.; w Austrii 109.182 w 1933 r. wobec 120.454 w 1932 r.; w Estonii 14.515 w 1933 wobec 8.395 w 1932 r.; w Finlandii 53.386 w 1933 r. wobec 75.507

w 1932 r.; we Francji 314.242 w 1933 r. wobec 322.320 w 1932 r.; na Węgrzech 65.793 w 1933 r. wobec 68.459 w 1932 r.; w Italii 1.000.128 w 1933 r. wobec 968.436 w 1932 r.; w Japonii 44.032 w 1933 r. wobec 485.886 w 1932 r.; w Norwegii 30.394 w 1933 r. wobec 27.752 w 1932 r.; w Palestynie 18.000 w 1933 r. wobec 21.100 w 1932 r.; w Polsce 258.599 w 1933 r. (w maju) wobec 339.773 w 1932 r. (w maju); w Rumunii 45.371 w 1933 r. wobec 57.600 w 1932 r.; w Jugosławii 19.671 w 1933 r. wobec 18.532 w 1932 r.

E. R.

W dniu święta narodowego Francji. Uroczystości oficjalne i zabawy ludowe w Paryżu.

Paryż, 14 lipca. (PAT). Dziś rano jako w dniu święta narodowego Francji, odbyła się w obecności prezydenta republiki, ministrów wojny i marynarki i korpusu dyplomatycznego tradycyjna rewia wojskowa.

W rewii wzięły udział wszystkie

oddziały garnizonu paryskiego, szkoły wojskowe, nadto zaś 10 eskadr samolotów myśliwskich i 90 samolotów bombardujących, należących do oddziałów w Le Bourget, Nancy i Chartres.

Wczoraj wieczorem, jako w wigilję święta, odbyły się na rzęsiście ilumino-

wanych placach zabawy ludowe i przedstawienia. W kilku kinach odbyły się przedstawienia bezpłatne.

Dzień wczorajszy zakończyły wspólnie ognie sztuczne na Montmartre i Pont-Neuf.

Pół roku więzienia za bezprawne zamknięcie kopalń.

WYROK W PROCESIE DYREKTORÓW KOPALNÍ DONNESMARCKA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz.) Z Katowic donoszą: Wczoraj rozpoczęła się przed Sądem Grodzkim w Rybniku orzprawa przeciw generalnemu dyrektorowi kopalni Donnesmarcka, Oskarowi Vogtowi i naczelnemu dyrektorowi technicznemu Brunonowi Buzkowi. Obaj oskarżeni są o to, że wbrew zarządzeniu komisarza demobilizacyjnego zwolnili z pracy 1500 robotników, uniemożliwiając kopalnię Donnesmarck i Blicher.

Rozprawa zakończyła się dziś wyrokiem skazującym obu oskarżonych na karę po pół roku więzienia i 20.000 zł. grzywny oraz po 2000 zł. kosztów sądowych. Ze względu na podeszły wiek dyr. Vogta, wymierzona mu kara więzienia została zawieszona. Prokurator i oskarżeni wnieśli apelacje.

Wyrok ten wywołał na całym Górnym Śląsku, szczególnie w sferach przemysłowych i robotniczych, duże wrażenie, ze względu na rolę, jaką skazani dziś dyrektorowie odgrywają w ciężkim przemyśle śląskim.

Opinia na Górnym Śląsku uważa, że wyrok ten w sposób niewątpliwy po-

twierdza winę skazanych dyrektorów, świadomie gwałcących przepisy prawne. Przepisy te postanawiają że unieruchomienie zakładów pracy może nastąpić jedynie i wyłącznie za uprzednią zgodą komisarza demobilizacyjnego, którego zadaniem jest zbadanie słuszności przedstawionych motywów wniosków.

Skazani dyrektorowie kopalni Donnesmarcka, nie oczekując na orzeczenie komisarza demobilizacyjnego, zamknęli dwie kopalnie węgla, przezco pogwałcili przepisy prawne i narazili na szwank interes publiczny oraz interesy materialne robotników.

Wyrok ten jest nadto potwierdzeniem zasady, że niezastosowanie się do rozporządzenia komisarza demobilizacyjnego jest naruszeniem prawa. — Wśród robotników wyrok powitany został jako naprawienie wyrządzonej im krzywdy, oraz ostrzeżenie dla tych wszystkich czynników w przemyśle śląskim, które nie uważają za konieczne liczyć się z interesem Państwa i robotnika polskiego.

M. S. Z. wyraża ubolewanie z powodu ataków na p. Calondera.

Warszawa, 14 lipca. (PAT) W ostatnich dniach ukazały się w niektórych organach prasy artykuły i wzmianki, atakujące osobiście działalność prezesa Komisji mieszanej na Górnym Śląsku, p. Calondera.

Władze administracyjne i prokuratorskie na terenie województwa śląskiego zarządziły konfiskatę szeregu artykułów i wzmianek.

Niezależnie od tych zarządzeń Ministerstwo Spraw Zagr. poleciło swemu przedstawicielowi przy Komisji mieszanej wyrazić p. Calonderowi ubolewanie z powodu nieuzasadnionego podawania w wątpliwość jego bezstronności, którą zawsze wykazywał przy sprawowaniu swego trudnego urzędu

Lwowianka stypendystką fundacji nowojorskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Do Warszawy nadeszła wiadomość, że stypendjum z fundacji Kościuszkowskiej w Nowym Jorku na studia w Ameryce otrzymały dwie osoby: Janina Piechowiczówna ze Lwowa i inż. Tomasz Piwkowski z Warszawy. Fundacja Kościuszkowska rozpisala również konkurs na uczestników kursów letnich o kulturze polskiej, organizowanych w Pittsburgu.

P. Landau ironizuje.

Z PROCESU PRZYWÓDCÓW CENTROLEWU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Dziś od rana w procesie przywódców centrolewu trwały przemówienia obrońców.

Pierwszy przemawiał adv. Landau, utrzymując swe przemówienie w tonie ironicznym. Dowodził on, że nie wiadomo nic o spisku, za udział w którym oskarżeni zostali skazani. Nie wiadomo również, kto w skład tego spisku wchodził i nie wiadomo, czemu na ławie oskarżonych posadzono właśnie te osoby, a nie inne, jakkolwiek przydzium kongresu w Krakowie jest znane wszystkim, nawet z fotografii. Z pośród osób z przydzium na ławie oskarżonych znajdują się tylko dwie postacie, i to nie te, które redagowały rezolucję krakowską. Zdaniem obrońcy, wyrok I. instancji oparty jest na fałszywych przesłankach. W konkluzji przemówienia dr. Landau domagał się uniewinnienia oskarżonych.

Dziś posiedzenie Rady Ministrów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Premier Jędrzejewicz wyznaczył na sobotę 15 bm. posiedzenie Rady Ministrów. Na posiedzeniu tem załatwionych będzie szereg drobnych spraw bieżących, jakie nagromadziły się w ostatnim czasie.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 14 lipca. (PAT) Komunikat P. I. M. Przewidywany przebieg pogody w dniu 15 bm.: Najpierw dość pogodnie i bardzo ciepło, potem wzrost zachmurzenia aż do deszczu. Umiarkowane wiatry południowe i południowo zachodnie.

Temperatura we Lwowie w dniu 14 bm. wynosiła: o godzinie 7 rano ciśnienie barometryczne 734'08, temperatura 17'8; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 733'09, temperatura 27'4; o godzinie 9 wieczór ciśnienie barometryczne 732'4, temperatura 27'2.

Dwie katastrofy samolotowe. Dwa lotnicy ponieśli śmierć, jeden ciężko ranny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Ubiegłej nocy, w czasie nocnych ćwiczeń lotniczych pod Poznaniem, jeden z samolotów z nieustalonej przyczyny nagle spadł i rozbił się. Ppor.-pilot Orłowski i por.-obserwator Wienisz, ponieśli śmierć na miejscu.

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Dziś przed

południem wskutek defektu motoru spadł na Szkołę Ogrodniczą w Rakowcu pod Warszawą samolot policyjnej eskadry treningowej, pilotowany przez ucznia A. Kocika. Samolot rozbił się w drzazgi, pilot Kocik w stanie ciężkim odwieziony został do szpitala.

Gen. Balbo w drodze do Montrealu.

Shediac, 14 lipca. (PAT) (Nowy Brunswik.) Opuściła się tu na wodę włoska eskadra w pełnym składzie 24 hydroplanów. Pierwszy wodował generał Balbo, a następnie reszta hydroplanów trójkami.

Po odlocie z Cartwright lotnicy mieli silny wiatr przeciwny. Pod koniec lotu

tu pogoda znacznie się poprawiła. Tyśiące widzów zgotowało lotnikom gorącą owację.

Shediac, 14 lipca. (PAT) Eskadra hydroplanów włoskich wystartowała dziś o godz. 8.51 wedle czasu wschodnio-europejskiego w kierunku Montrealu

Dwa projekty amerykańskie w sprawie srebra i walki z bezrobociem.

Londyn, 14 lipca. (PAT) Delegacja Stanów Zjednoczonych zgłosiła na komisji do spraw srebra nowy projekt re zolucji zalecający m. in.:

„Wszystkie państwa uczestniczące w konferencji powinny powstrzymać się od nowego obniżenia wartości sre go pieniądza srebrnego, względnie przetapiania pieniędzy srebrnych, chyba jedynie celem bicia nowych monet srebrnych. Przy przetapianiu należy zmniejszyć ilość srebra do 4/5. Banknoty powinny być zastąpione w miarę możliwości przez pieniądze srebrne”.

Na dzisiejszym posiedzeniu komisji ekonomicznej delegacja Stanów Zjednoczonych zgłosiła projekt rezolucji zalecający jako środek zwalczania bezrobocia przyjęcie zasady najmniejszej liczby godzin pracy, oraz powiększenia zarobków w miarę zwiększania się produkcji. Projekt amerykański dyskutowany będzie łącznie z propozycją francuską.

Londyn, 14 lipca. (PAT) Delegat angielski Runciman wypowiedział się przeciwko rezolucji o robotach publicznych.

Wielka Brytania wyasygnowała na te cele 100.000 funtów. Runciman stwierdził, że taki sposób rozwiązania

kwestii bezrobocia jest zbyt kosztowny. Anglia nie będzie miała zastrzeżeń jeśli inne państwa zgodzą się na ten eksperyment, lecz uważa za słuszną, aby nie brać udziału w dyskusji nad polityką międzynarodowych robót publicznych, ani też udzielić na ten cel pomocy finansowej.

Delegat holenderski Colijns postawił wniosek o powołanie podkomisji dla spraw robót publicznych. Wniosek ten oznacza faktycznie odroczenie dyskusji nad robotami publicznymi na czas nieokreślony.

Polska popiera sowiecki projekt paktu nieagresji gospodarczej.

Londyn, 14 lipca. (PAT) Na czwartkowym posiedzeniu plenarnym komisji ekonomicznej rozważano propozycję sowiecką zawarcia paktu nieagresji gospodarczej.

Propozycję poparł delegat polski Sokołowski, który oświadczył, że Polska podtrzymuje sowiecką propozycję, jako przywracającą zaufanie w między narodowych stosunkach gospodarczych, co przyczyni się do wzmożenia obrotu handlowego.

Delegat sowiecki Mieczłak (?) uzasadniając propozycję, wyraził wdzięcz

ność delegacji polskiej za poparcie, i podkreślił, że rząd sowiecki należyce ocenia ducha kolaboracji międzynarodowej, jaki ujawnia Polska.

Propozycja sowiecka poparta została również przez delegatów Irlandji i Turcji.

W czasie przemówienia delegata irlandzkiego doszło do konfliktu. Przed stawicielem Irlandji, uzasadniając poparcie wniosku sowieckiego, zaczął rozwijać całą historię konfliktu anglo-irlandzkiego. Przewodniczący Colijns przerwał mówcy i oświadczył, że nie dopuści do omawiania tego konfliktu, który nie ma nic wspólnego z propozycją sowiecką. Wobec tego delegat Irlandji zapowiedział iż rzeka się głosu, a pełne swe przemówienie rozdzieli między wszystkich delegatów jako druk, na co przewodniczący wyraził swą zgodę.

Sprawa wniosku sowieckiego została odesłana do specjalnej podkomisji celem zbadania.

Przed podpisaniem paktu czterech.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14 lipca. (Sz) Z Paryża donoszą: Na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów udzielono francuskiemu ambasadorowi w Rzymie pełnomoc-

nictw do podpisania paktu 4-ech.

Podpisanie paktu nastąpi dnia 15-go b. m. w Rzymie.

„Wielki fakt, którego cofnąć nie można“.

Karol Radek o znaczeniu Gdyni.

Gdynia, 14 lipca. (PAT) Wybitny publicysta i polityk sowiecki red. Karol Radek złożył wizytę generalnemu komisarzowi Rzplitej w Gdańsku, następ nie szczegółowo zwiędzał łuszczarnię ryżu, urządzenia przeładunkowe i objechał cały port na motorówce. Wyjaśnień udzielał komandor Kański.

W rozmowie z przedstawicielem „Gazety Morskiej” red. Radek oświadczył, iż dużo czytał o Gdyni, lecz dopiero teraz na skutek bezpośrednich wrażeń mógł się przekonać o wielkiej pracy dokonanej przez Polskę na Pomorzu.

Rozbudowa portu gdyńskiego jest w historii wielkim faktem, którego wycofać nie można.

Jestem przekonany, — mówił Radek — że Gdynia przyczyni się do zacieśnienia stosunków między Polską a Z. S. S. R. Serdecznie życze Gdyni dalszego pomyślnego rozwoju.

Odpoczynek niedzielny piekarzy.

Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie nadesłał nam następujący komunikat:

„Cech Mistrzów Piekarzy we Lwowie powołując się na uchwałę Nadzwyczajnego Walnego Zebrania Członków Cechu, odbytego dnia 12 lipca b. r. oraz na postanowienia przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu, podaje do wiadomości lwowskich piekarzy, iż wszyscy bez wyjątku obowiązani są do przestrzegania spoczynku niedzielnego, czyli zaniechania pracy w piekarniach, począwszy już od najbliższej niedzieli, t. j. od 16 lipca b. r.

Podaje się dalej do wiadomości, że praca w piekarniach ustaje w sobotę wieczór i przerwa w pracy trwać ma do wieczora w niedzielę i w tym okresie praca, mająca na celu produkcję piekarską, jest niedozwolona. Równocześnie zawiadamia się, że rozwózka i sprzedaż pieczywa w niedzielę jest wzbroniona.

Cech przestrzega wszystkich lwowskich piekarzy, że niestosowanie się do powyższego zawiadomienia i wykonywanie pracy w piekarniach w niedzielę, spowodzi na winnych surowe sankcje karne, stosowane przez Inspektora Pracy w myśl przepisów ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu.”

Bawaria utrzyma „pro forma” swą reprezentację w Watykanie.

Citta del Vaticano, 14 lipca. (PAT) W związku z parafowaniem konkordatu między Watykanem a Rzeszą niemiecką w kołach watykańskich zastanawiano się nad skutkami tego konkordatu w zakresie dyplomatycznych reprezentacji krajów niemieckich przy Stolicy Apostolskiej.

Panuje przekonanie, że reprezentacja dyplomatyczna Bawarii, pomimo, że konkordat obejmuje wszystkie kraje związkowe, zostanie utrzymana, przynajmniej „pro forma”.

Na utrzymanie reprezentacji bawarskiej wpłynęło prawdopodobnie i ten wzgląd, że minister baron de Ritter od wielu lat piastuje tę godność i że Bawaria jest krajem wyłącznie katolickim.

Berlin, 14 lipca. (PAT) Na zebraniu kierowników partii narodowo-socjalistycznej i powierników pracy. Hitler wygłosił przemówienie, w którym określił znaczenie konkordatu zawartego między Rzeszą a Stolicą Apostolską, jako akt oficjalnego uznania narodowego socjalizmu niemieckiego przez Kościół katolicki.

Odezwa Kurji Metropolitalnej obrządku łacińskiego we Lwowie

DO DUCHOWIEŃSTWA ARCHIDYJECEZJI LWOWSKIEJ.

Kłeska nadmiernych deszczów i powodzi dotknęła przedewszystkiem naszą dzielnicę.

Duchowieństwo nasze prost Boga już od dłuższego czasu „aby nadmiar deszczów powstrzymać i przychylność Swoją względem nas okazać raczył” i w tej intencji korzystając z upoważnienia ogłoszonego w rubryce str. 43, dołącza do modlitw mszalnych osobną orację pro serenitate. Czynieć to należy i nadal aż do czasu ustalenia się pogody.

Potrzeba jednak, aby i wierni wzięli udział w krucjacie modłów o odwrócenie nie karv Bożej, na która zasłużyliśmy przez grzechy nasze.

Polecamy tedy, aby we wszystkich kościołach parafialnych odbyło się trzy dniowe nabożeństwo błagalne w dnach 16, 17 i 18 b. m. „aby Bóg pogody użytych oraz urodzaje ziemskie dać i one w całości zachować raczył”.

Porządek tego nabożeństwa ma być następujący:

W niedzielę po sumie, a w dniach następnych po Mszy św. śpiewanej należy wystawić Najśw. Sakrament w sposób uroczysty i odśpiewać suplikacje Przed oczy Twoje i Święty Boże, poczem po hymnie Przed tak wielkim Sakramentem i oracji, udzielić wiernym błogosławieństwa.

W porze popołudniowej, o godzinie dla wiernych dogodnej, należy przed Najśw. Sakramentem uroczysto wystawionym, odprawić z ludem jedną część różańca N. Marji Panny wraz z błaniami i ponownie odśpiewać suplikacje.

Zapowiadając to nabożeństwo, trzeba wiernych zachęcić aby przeciw potopowi kar Bożych, który nam grozi zabezpieczyli Ojczyznę naszą wałem ochronnym nabożeństwem: szczerą pokutą i nawróceniem się do Boga, tudzież modlitwą zadośćuczynną i usilnym wynagrodzeniem Sercu Jezusowemu za grzechy świata.

We Lwowie, dnia 13 lipca 1933.

Podp. Bolesław m. o. Arcybiskup Metropolita.

Nowa mapa turystyczna.

Wydział Turystyki M-stwa Komunikacji przygotowuje mapę turystyczną w skali: 1:750.000 z enklawami (wycinek mapy powiększony) dla Beskidów Zachodnich Tatr i Wybrzeża morskiego w skali 1 : 300.000.

Mapa będzie wykonana w 5 kolorach i zawierać ma następujące dane: kofeje i kolejki ważne dla turystów, wszystkie stacje kolejowe, stanowiące punkt wyjścia na szlaki turystyczne, miejscowości z ruinami zamków, zabr-

tkami architektonicznymi, z osobliwościami przyrody słynne z pięknych strojów ludowych lub wyrobów sztuki ludowej, posiadające muzea i zbiory sztuki, wszystkie ważniejsze miejsca odpustowe, ważniejsze kopalnie i ośrodki przemysłowe, zdrojowiska i ważniejsze miejscowości klimatyczne, drogi bite a na wschodzie i trakty, z zaznaczeniem stałej komunikacji autobusowej, graniczne urzędy celne, ważniejsze pasma i szczyty górskie, z zaznaczeniem wszystkich schronisk i ważniejszych ścieżek turystycznych, granice konwencyjnego pasa turystycznego w Polsce i Czechosłowacji, lasy, parki natury i rezerwaty, rzeki, kanały, jeziora, z zaznaczeniem lin żegluga osobowej i przystani pasażerskich dla statków. Wykonanie graficzne mapy powierzono znanemu kartografowi pułk. Jaworskiemu.

SAMOBÓJSTWO NA FILIPÓWCE.

Wczoraj późnym wieczorem, około godz. 20-ej zamieszkały na Filipówce Władysław Wólcikiewicz poderżnął sobie gardło w zamiarze samobójczym. Zawezwany lekarz stwierdził zgon. — Zwłoki polecono odstawić do Instytutu medycyny sądowej. Policja prowadzi dochodzenia celem wykrycia powodów samobójstwa. (t).

Ze sportu.

Legia—Pogoń zawody decydujące o tytuł mistrza Ligi wschodniej odbędą się w niedzielę 16 b. m. na Pogoni o godz. 17.30.

Walasiewiczówna, która bawi w Chicago, weźmie udział w zawodach lekkoatletycznych Sokółów.

Nurmi startował w Helsingforsie, zajmując w biegu 5.000 m pierwsze miejsce 15:12. Nurmi startował mimo zakazu Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

Kozłuch przybywa do Warszawy 18 b. m. i będzie trenował drużynę złożoną z Hebdy, Tłoczyńskiego, Wątmiana i J. Stolarowa do 31 lipca b. r.

Wytyczne działalności Banku Akceptacyjnego.

Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 26 czerwca b. r. ustalił zasady udzielania pomocy instytucjom, zawierającym układy z dłużnikami w zakresie wierzytelności rolniczych. Przy Banku Akceptacyjnym powstaje Komitet Konwersyjny w składzie 3 członków i pewnej liczby zastępców, powoływany przez ministra skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa. Komitet będzie instancją wyższą dla spraw układowych między dłużnikami a wierzycielami. Układy te będą nazywane układami konwersyjnymi.

Pomoc skarbu w wysokości 75 milionów złotych przeznaczona będzie na pokrycie strat kapitałów i odsetek na wierzytelnościach rolniczych (rozumianych w sposób identyczny, jak i w ustawie o urzędach rolniczych), przy czym pomoc ta może być udzielona bankom państwowym, przedsiębiorstwom bankowym, spółdzielniom kredytowym, komunalnym kasom oszczędności i gminnym kasom pożyczkowo-oszczędnościowym, wreszcie centralom finansowym i gospodarczym, oznaczonym przez ministra skarbu. Spółdzielnie kredytowe, komunalne i gminne kasy będą korzystały z pomocy tylko za pośrednictwem banków państwowych i centrali finansowych.

Pomoc będzie udzielana instytucjom wierzytelności pod warunkiem zawarcia z dłużnikiem układu konwersyjnego, przy czym układ ten powinien dotyczyć wszystkich wierzytelności rolniczych danej instytucji wierzytelności i być zatwierdzony przez Komitet Konwersyjny. Dłużnik, z którym układu nie zawarto, może się odwołać do Komitetu Konwersyjnego (nie dotyczy to banków państwowych).

Bank Akceptacyjny zawiera z instytucjami wierzytelności umowę w sprawie pomocy, przy czym przewidziane będą pewne rygory na wypadek nie dotrzymania przez instytucję umowy. Nie nadają się do konwersji wierzytelności: 1) nieściągalne, 2) które mogą być spłacone bez konwersji, 3) wreszcie te, które nie mogą być odpowiednio zabezpieczone. A więc nie będą skonwertowane wierzytelności, jeżeli nieruchomości właściciela obciążona jest hipotecznie ponad 75 proc. szacunku, ustalonego przez instytucję ziemską kredytu długoterminowego, lub w wysokości 25—50 zł. na prz. obszarze

50—100 ha i 2.000 zł. przy obszarze do 100 ha i 35 proc. szacunku przy obszarze ponad 100 ha, bądź jeżeli ogólne zadłużenie w danej instytucji wierzytelności nie przekracza 150 zł. przy obszarze do 50 ha, 500 zł. przy obszarze ponad 100 ha. Nie mogą być objęte konwersją również nowe wierzytelności powstałe po 1 lipca 1932 r.

Układy konwersyjne muszą być zabezpieczone papierami wartościowymi lub hipotekami (czystymi wpisami) mieszczącymi się w 75 proc. szacunku. Układy konwersyjne zawierane są na 7 lat, za zgodą dłużnika okres ten może być krótszy. Kapitał może nie podlegać spłacie w ciągu 1 lub 2 pierwszych lat. W pierwszym wypadku w drugim ro-

ku spłaca się 5 proc. kapitału, w 3-cim 10 proc., w 4-ym 15 proc., w 5-ym 20 proc., w 6-ym 20 proc., w 7- 30 proc. Przy dwu letniej uldze (karencji) — w 3-cim roku 5 proc., w 4-ym 10 proc., w 5-ym 15 proc., do 25 proc., w 6-ym 20—30 proc. i w 7-ym 30—50 proc. pierwotnego długu. Oprocentowanie ustalono na 6 i ¼ proc. rocznie. Pomoc skarbu wynosi 2 proc., jeżeli zadłużenie w danej instytucji wynosi 50 proc. całego zadłużenia dłużnika, 1,5 proc. — jeżeli wynosi ono 33 do 50 proc. i 1 proc. jeżeli wynosi 10 do 33 proc. Pomoc skarbu nie może przekraczać 50 proc. poniesionych przez instytucję wierzytelności strat na oprocentowaniu i kapitale ex re konwersji zadłużenia rolniczego.

Otwarcie wystawy ku czci Sobieskiego na Wawelu.

Na zamku królewskim na Wawelu odbyło się dnia 12 b. m. uroczyste otwarcie jubileuszowej wystawy z epoki króla Jana III, urządzonej w 250-lecie odsieczy wiedeńskiej. Uroczystość otwarcia poprzedzona była nabożeństwem w Katedrze, odprawionem przez księdza infułata Ślepickiego i w obecności ks. biskupa Rospondy, przedstawicieli władz rządowych, miejskich oraz wojskowych.

Na uroczystość otwarcia wystawy przyjechał z Warszawy dyrektor Państwowych Zbiorów Sztuki, dr. Lauterbach.

Po dokonaniu otwarcia w imieniu komitetu wystawy wygłosił przemówienie kustosz Zbiorów wawelskich, dr. Stanisław Świerż Zaleski; poczem zebrani zwiedzili wystawę, rozmieszczoną w 16 salach skrzydła wschodniego zamku na parterze i na pierwszym piętrze.

Wystawa obejmuje eksponaty sztuki świeckiej i kościelnej z epoki Jana III.

W sali wystaw znajdują się zabytki poprzedzające odsiecz wiedeńską m. in. broń palna i sieczna. W następnej sali znalazły pomieszczenie chorągwie turckie, zdobyte przez króla Jana Sobieskiego pod Wiedniem i pod Parkanami, zbroje, tarcze etc.

W sali trzeciej na środku umieszczono

no t. zw. tarczę wróżebną Sobieskiego, wypożyczoną z muzeum ks. Czartoryskich i zbroje t. zw. czarne. Obok znajduje się sala z namiotami turckimi, zdobytymi pod Wielniem (dar Artura Potockiego). W skarbcu koronnym umieszczono najcenniejsze pamiątki narodowe z tych czasów: szable Stanisława Żółkiewskiego, ofiarowaną królowi Sobieskiemu przed wyprawą wiedeńską przez ojców Paulinów (ze skarbcza Jasnogórskiego), dalej srebrną tacę królewską wypożyczoną na wystawę również przez skarbiec Jasnogórski, następnie strzemie Kara Mustafa i łańcuch złoty z grobu króla ze skarbcza Katedry wawelskiej.

Dookoła ustawiono buławy hetmanów, miecze i pancerze, ozdobione drogiemi kamieniami. W kutyh skrzydłach skarbcowych z 17 wieku umieszczono pamiątkowe buzdycany wodzów Czarnieckiego, Wiśniowieckiego i innych.

W sali Jagielły i Jadwigi znajduje się miecz koronacyjny Jana III. i chorągiew użyta podczas koronacji.

W gabinecie Zygmunta III. mieści się płaszcz, przysłany przez króla Ludwika XIV. oraz miecz i kapelusz od Ojca św., ofiarowany królowi Janowi III. po zwycięstwie wiedeńskim.

Jedna z sal na pierwszym piętrze po-

święcona jest eksponatom sztuki wschodniej. Na ścianach rozwieszono wspaniałe dywany perskie, przetykane złotem i srebrem.

W gablotach umieszczono pasy perskie i dzieła sztuki wschodniej.

Jedna z sal poświęcono sztuchom, medalom, monetom i dokumentom. Na osobnym postumencie umieszczono uniwersał mobilizacyjny odsieczy wiedeńskiej.

W dalszych salach mieszczą się dzieła sztuki gdańskiej: szafy i meble gdańskie, portrety, a m. in. duży portret królowej z dziećmi, ofiarowany przez króla Jana, Wawrzyńcowi Wodzickiemu.

Trzy ostatnie sale, a wśród nich sala jazdy polskiej zawierają najpiękniejsze rzeźby polskie, ze zbiorów w Kurniku, z Posadowa i innych.

Wystawa przedstawia się imponująco. Organizacją jej zajmował się prof. dr. Adolf Szyszko Bohusz, kierownik odbudowy Wawelu, dr. Stanisław Świerż Zaleski, kustosz Zbiorów wawelskich i architekt Józef Polkowski.

Wystawa otwarta będzie do końca września b. r.

Oryginalny nagrobek uczzonego.

Ostatnio został odsłonięty na cmentarzu wiedeńskim pomnik fizyka Ludwika Boltzmanna, duża rzeźbiarza Petrucciego. Na pomniku wryty został jedynie napis:

$S = k \log W.$

Jest to najważniejsza formułka teorii ciepła, ustalona przez Boltzmanna.

Bibliografia zagadnień polsko-niemieckich.

Nakładem księgarni Gebethnera i Wolfa w Paryżu ukazała się w ostatnich dniach praca monograficzna p. Kazimierza Smogorzewskiego, p. t.: „Abregé d'une bibliographie relative aux relations polono-allemandes". Jest to, opracowana w języku francuskim, bibliografia dzieł wydanych od roku 1918 i dotyczących stosunków polsko-niemieckich. Wykaz obejmuje około 500 tytułów książek, broszur i artykułów czasopiśmienniczych, nie wyczerpuje jednak olbrzymiego materiału bibliograficznego w tej dziedzinie. Tytuły zgrupowane są według przedmiotów, a dane bibliograficzne znajdują dopełnienie w krótkim omówieniu treści i tendencji każdego dzieła lub zaopatrzone są w cytaty najbardziej charakterystycznego ustępu, co czyni pracę p. Smogorzewskiego szczególnie użyteczną dla osób pragnących zapoznać się źródłowo z poszczególnymi odcinkami zagadnień polsko-niemieckich.

Z TEATRU.

„MURZYNEK“.

Komedja w 3-ch aktach J. Szaniawskiego.

TEATR ROZMAITOŚCI. — INSTYTUT REDUTY.

W roku, zdaje się 1917, wystawiono w Warszawie, w Teatrze Polskim, sztukę debiutującą właśnie autora, — Jerzego Szaniawskiego. Spektakl powodzenia nie miał. — Sztuka po kilku dniach zeszła z afisza. Potem Szaniawski napisał jeszcze wiele, wiele sztuk... Ale Instytut Reduty właśnie wziął się teraz do tej 1-szej, do „Murzynka”. Dlaczego? Rzecz prosta... Litościwie i czule i obawiające się bardzo, ażeby coś nie przepadło, serca „reduutowców” zaopiekowały się „kulawem kaczącym” Szaniawskiego i wskrzesiły je w roku Pańskim 1933.

Całą sprawę oceny tej sztuki, należałoby ująć sit venia verbo podwójnie, właśnie dlatego, że jest to „ekshumacja” dokonana przez tak zasłużony zespół i że „Murzynek” jest pierwszą sztuką Szaniawskiego. Inaczej doprawdy nie możnaby znaleźć słów pocieszenia dla ludzi wychodzących z przedwczorajszego przedstawienia, ani też nawet w najbardziej łagodnym sercu i najmniej nastrojonym na krytykę umyśle usprawiedliwienia dla wejścia tej sztuki znowu na deskę sceniczną.

Można się zgodzić na jedno: Reduta chciała pokazać co potrafi zrobić w swoim Instytucie z „kopciuszką”. a

równocześnie eksperymentalnie, czysto eksperymentalnie, powtarzam, pokazać sumienie, że są takie sztuki i inne, a wśród tych i ta. Jeśli chodzi o to, wszystko w porządku. Pierwsza sztuka tak popularnego autora jakim jest Jerzy Szaniawski, choćby była i najlepsza, zawsze powinna być od czasu do czasu przypominana. Prostu dla nauki. Dla umożliwienia rozglądnięcia się historycznego w rozwoju pisarckiego talentu. Dla przekonania się jak dany utwór wydawał się i był przyjęty, przed kilkunastu laty, a jak teraz. Z punktu widzenia tej potrzeby i spełnienia tego zadania, nie można niczego nikomu zarzucić. Ale jeśli chodzi o samą sztukę i jej przedmiotową wartość, — to znacznie gorzej...

Nie zamierzam tu rozwodzić się szerzej nad samą sztuką. Zapewne nie ona sama, ale jej wykonanie było przeznaczony dla pociechy widza, a i Szaniawski napisał inne rzeczy, o których o wiele bardziej warto mówić. Chcę jedynie parę specjalnych cech „Murzynka” podkreślić. Wszystko w nim tam strasznie taniutkie. I rzadki dowcip i sentyment i co najważniejsza... sama akcja. Odczuwa się, że autor pisze to, do końca jeszcze nie był zupełnie zde-

cydowany czy zrobić komedję, czy też dramat. Co więcej nie miał sam niczego poważniejszego do powiedzenia, nie miał jeszcze wtedy żadnego poważniejszego problemu do poruszenia. Tym problemem nie może być ani kwestia „sztuby”, ani teza „tam ojczyzna moja, gdzie moja miłość”, jakby to się komuś mogło po uirzeniu „Murzynka” wydawać. Ani to, ani tamto bowiem nie jest nawet w minimalnie wystarczającym stopniu przedstawione, a cóż dopiero rozważone... Nie jest więc sztuka ta „myśleniem na wesoło”, a i nie jest „wesołością bez myślenia”, jako że na ten drugi rodzaj jest stanowczo za mało... wesoła.

Ale za to można było się pocieszyć czemś innym, czemś o co może w tym wypadku więcej chodziło „wytwórcy” i „konsumentom” widowiska, niż o samą sztukę. Opracowanie i gra zespołu: było w nim kilka osób z samego zespołu Reduty (Sławińska, Wańska, R. Zawistowski, Orłowski, Debowicz, Butkiewicz i Brodzikowski) oraz „młodzież” z Instytutu Reduty (Gielczyńska, Birtusówna, Wóciakiewiczówna, Stępiówna, Sokalówna, d'Alphonse, E. Zawistowski i Gładych). Wszyscy dali z siebie maximum staranności i należytego odczucia ról, — notabene nie nazbyt skomplikowanych i zawodowo-aktorsko sympatycznych. P. Sławińska była naprawdę miła w swojej roli „smarkatej” przełożonej pensji, a przytem czarującej kobietki. P. Zawistowski był dobry, ale nie jako murzyn, lecz „murzynek” w cudzysłowie.

Dośkonale kreacje charakterystycznych swoich ról dali również pp. Orłowski i Debowicz, jeden w roli wytwornego i podstarzałego, a pełnego pretensji młodziarza, drugi jako familiarny woźny. Z pośród młodzieży Instytutu, na pierwszy plan wybiła się przywódczyni małych wielbicielek „murzynka Jima” p. Birtusówna.

Było bardzo dużo prawdziwej wery i młodzieńczości i żywego, a tak ujmującego temperamentu w grze reduutowców. Warto było „Murzynka” zobaczyć, już choćby dlatego, że przed stawianiem daje wrazenie mile spędzonego wieczoru, w dobrem towarzystwie i na rozmowie z bardzo sympatycznymi ludźmi. To była zasługa wyjątkowo artystów. Wypełniali sobą gorliwie pustkę nie od nich zależącą. Pokrywali uśmiechem miłym momenty, które u widza mogły wywołać uśmiešek szyderyczy. I byli jednym słowem w kontakcie z widzami.

Jeszcze jedno. Prostu trudno się powstrzymać od wyrażenia podziwu Reducie za jej odwagę. Wystawiając „Murzynka” dali dowód, że nie jest dla nich miarodajny tylko chwilowy i kasowy gust publiczności, ale przede wszystkim zamierzony ich cel. Prawdopodobnie nie liczyli na duże powodzenie. Prawdopodobnie wiedzieli zgóry, że rozlegnie się bardzo mało okłasków... I tak też było na premierze... Publiczność nie lubi, bądź nie rozumie eksperymentów. A przecież to był tylko eksperyment.

Maciej Friedman.

Wiadomości bieżące

15

lipca
1933

Sobota

Henryka ces.

Jutro: M. B. Szkapl.

Wschód słońca 3:32

Zachód słońca 19:51

TEATR WIELKI.

Nieczynny z powodu feryj.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 15 bm. o godz. 8 „Murzynek”. Zespół Reduty pod kier. J. Osterwy.
Niedziela 16 bm. o godz. 8 „Murzynek”. Zespół Instytutu Reduty pod kier. Osterwy.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Handlarz żywym towarem”.

APOLLO: „Rozkoszna przygoda Käte Nagy”.

ATLANTIC: „Kiki” oraz zespół „Ku bańskich Kozaków”.

CASINO: „Krwawy wschód”.

CHIMERA: „Mężczyzna w jej życiu”.

GRAZYNA: „Moskwa bez maski”, oraz „Pat i Patachon”.

KOPERNIK: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.

MARYSIENKA: „Dziewczę z gór” i „Podniebni rycerze”.

MIRAŻ: „Serce na rozdrożu”.

MUZA: „Każdemu wolno kochać”.

PALACE: „Śpiew, całus i dziewczyna”.

PAN: „Rasputin” oraz „Wiktorja i jej huzar”.

PASAŻ: „Nocna przygoda Albiniego” oraz „Iwonka”.

RAJ: „Romans” Greta Garbo oraz Radjostacja W. P. W.

STYLOWY: „W każdym porcie dziewczyna” oraz rewja Sadowskiego.

ŚWIT: „Niepotrzebna” oraz „Podniebny romans”. Nadto wyst. Futuristego.

UCIECHA: „Szatan zazdrości”, oraz rewja.

— **Teatr Rozmaitości.** W sobotę i w niedzielę, dnia 15 i 16 lipca — ostatnie 2 gościnne występy „Reduty” w Teatrze Rozmaitości. „Reduta” wystawia lekka, dowcipną komedię J. Szaniawskiego „Murzynek”. W rolach głównych: B. Sławińska, znana publiczności lwowskiej jako niezapomniana Berta w „Świerstcu za kominem”, oraz Roman Zawistowski, świetny odtwórca postaci Samuela w „Ulicy Rice’a”. W pozostałych rolach: H. Wańska, S. Stępiówna, M. D'Alphonse, S. Sokółówna, J. Dębowicz, S. Butkiewicz, T. Gładych. Reżyseruje J. Osterwa. Początek o godz. 8.

— **Chór Kozaków Kubańskich** w Teatrze Rozmaitości. W poniedziałek dnia 17 bm. o godz. 8-iej w Teatrze Rozmaitości na ogólne żądanie wystąpi z ostatnim koncertem w Polsce przed wyjazdem do Czechosłowacji słynny dziś Chór Kubańskich Kozaków pod dyr. Księżnej Gagarinowej. Dyrygent chóru Anatol Alrksandrin. Chór po wyższy wystąpi z całkowitą zmianą programu, jak również w nowej interpretacji „Tabor Cygański”. Przepuszczamy, że koncert tak oryginalnego Chóru rosyjskiego, którego niestety przedko we Lwowie znowu nie usłyszymy, obudzi wielkie zainteresowanie, tembardziej, że dyrekcja Chóru, chcąc udostępnić później na powyższy koncert wyznaczyła ceny jaknajniższe i to od 70 groszy do 3.50 zł., które nabyć można w kasach Teatrów Miejskich i w biurze ABO ul. Rutowskiego 2. A więc wszyscy zobaczymy się w poniedziałek na koncercie Chóru w Teatrze Rozmaitości.

— **Zbiórka** na cele wewnętrznego urzędzenia nowowynbudowanego kościoła OO. Kapucynów we Lwowie-Zamarystynie odbędzie się na mocy zezwolenia Lwowskiego Starostwa Grodzkiego z dnia 20 czerwca br. L. B. P. 43/27/33, w niedzielę dnia 16-go lipca. Powiadamiając o tem ofiarne Obywatelstwo, konwent prosi uprzejmie o serdeczne poparcie tej akcji, za co zgóry już składa wdzięczne „Bóg zapłać”.

Nowe projekty przeprowadzenia linii tramwajowej na Persenkówkę.

Jak już donosiliśmy, zarząd tramwajów buduje nową linię do Persenkówki. W trakcie budowy poczęły gromadzić się pewne trudności z dotrzymaniem terminu uruchomienia tej nowej linii. Z pewnej strony wysunięty został projekt zmiany trasy, a mianowicie w ten sposób, by linia przecinała częściowo plac Targów Wschodnich i szła na ul. Stryjską dla obsługi urzędników magistrackich, mieszkających w domach

miejskich przy ulicy Stryjskiej. Ewentualnie linia ta w przedłużeniu miałaby biec dalej ul. Stryjską względnie szosą Stryjską do toru wyścigowego i do chodźcie do dworca kolejowego w Persenkówce.

Oczywiście taki projekt wymagałby radykalnej zmiany uchwały Rady miejskiej, która już raz powzięła konkretną decyzję.

Reorganizacja Straży pożarnej w Małopolsce Wschodniej.

Wojewodowie trzech województw małopolskich zajmowali się ostatnio kwestją organizacji Straży pożarnej, która jest zwykle aktualna w okresie letnim, w sezonie zwiększonej palności.

Wojewoda tarnopolski p. Moszyński przeprowadził ostatnio badania odnośnie strażactwa województwa tarnopolskiego, które niedawno zostało zreorganizowane. Strażactwo to ma niebawem być uznane jako samodzielny Związek województwa tarnopolskiego, na równi z innymi związkami.

P. Wojewoda miał sposobność o-

świadczyć, że jedna z największych trosk jest sprawa obsadzenia stanowisk powiatowych inspektorów pożarniczych, których liczbę trzeba powiększyć.

Do Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych zgłoszono też odpowiednio postulat i apel o wydatne zasilenie strażactwa kresowego, przy czym wysunięty został projekt, by pomoc przy zakupie sprzętu ratunkowego i mundurów dla straży pożarnych, (Wschód).

Elektryfikacja województw stanisławowskiego i tarnopolskiego.

Biuro elektryczne Ministerstwa Przemysłu i Handlu opracowało projekt elektryfikacji kraju, który został przesłany do Rady Ministrów. Państwo nie zamierza przeprowadzać elektryfikacji we własnym zakresie, tworzy jedynie warunki, zachęcające kapitał prywatny do inwestycji.

Ag. Wschód dowiaduje się, że z uwagi na szczególne upośledzenie ziem kresowych pod względem sieci elektryfikacyjnej, przewiduje projekt, że ulgi specjalne przyznawane będą m. in. na obszarze województw stanisławowskiego i tarnopolskiego tym uprawnionym, którzy zobowiążą się wybudować i eksploatować, jako przedsiębior-

stwa użyteczności publicznej, samodzielne wytwórczo-rozdzielcze zakłady elektryczne, o jakiegokolwiek mocy i napięciu, lub zakłady elektryczne przemysłowo-rozdzielcze na napięcie 6000 woltów lub wyżej.

Projekt ustawy o pobieraniu elektryfikacji daje kapitałowi szereg ulg. Ulgi te obejmują zwolnienie od opłat stemplowych, od opłat państwowych i komunalnych pism dotyczących przejścia własności rzeczy nieruchomości. Ponadto przewiduje projekt zwolnienie od wszelkich podatków bezpośrednich i samorządowych, oraz zwolnienie od czynszu dzierżawnego za korzystanie z terenów państwowych.

Przedsiębiorstwa widowiskowe a opłaty od publiczności.

Zdarzają się coraz częściej wypadki, że przedsiębiorstwa widowiskowe nie odprowadzają we właściwym czasie do Kasy miejskiej opłat na rzecz Pol. Czerwonego Krzyża, Funduszu Pracy i podatku miejskiego, ściąganych od publiczności. Wobec tego Magistrat przypomina, że opłaty te powinny być przelane do Kasy miejskiej najpóźniej trzeciego dnia po zainkasowaniu, dalej, że przedsiębiorcom nie wolno na jedno miejsce droższe sprzedawać dwóch biletów tańszych, niepozwalać na delegację opodatkowaniu, że nie wolno im pobierać po 50 gr. i 1 zł. za bilety w cenie 49 gr. i 99 gr., wreszcie, że wykupione bilety wstępu winny być przy wejściu do lokalu nie odbierane, lecz przedzierane. W razie zalegania z wnoszeniem powyższych opłat Magistrat będzie pobierał od przedsiębiorców kaucejki pieniężne, względnie żądał uiszczenia opłat z góry, w wypadkach zaś złej woli oddawał sprawę na drogę karno-sądową.

— **Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem** urządziło w ub. miesiącu zbiórke uliczną, która przyniosła 420 zł. 54 gr. Towarzystwo składa serdeczne podziękowanie ofiarodawcom oraz wszystkim, którzy wzięli w zbiórce udział.

Wysokie odznaczenie cudzoziemca w Japonii

Cesarz japoński nadał ostatnio order trzeciej klasy „świętego skarbu” uczonemu angielskiemu dr. John Batchelorowi za jego studia nad Ajnosami. Wyróżnienie to zasługuje na uwagę, jeśli zważymy, że Japończycy niechętnie szafują swymi odznaczeniami w stosunku do cudzoziemców. Zasługi jednak Batchelora, obecnie 79-letniego staruszka, są istotnie wielkie. Po skończonych studiach w Londynie i Hongkongu, leżąc lat 23, przybył on do Japonii i osiedlił się w Hakodacie na Hokkajdo, badając życie, język i folklor Ajnosów, uważanych po dziś dzień za autochtonów Japonii, którzy wyparali na północ, obecnie szybko wymierają mimo opieki rządu. Wyniki studiów nad tym szczepem, wydane przez niego w licznych dziełach naukowych, zjednały mu w Japonii przydomek „ojca Ajnosów” i postawiły go w szeregu najwybitniejszych japońskich. Za wyświeślenie niejednej kwestji pochodzenia Japończyków był on już odznaczony w r. 1913 orderem „świętego skarbu” czwartej klasy, a cesarz na specjalnej audyencji wręczył mu złoty pułhar. W związku z ostatnim odznaczeniem, w prasie japońskiej pojawił się szereg artykułów podkreślających zasługi uczonego cudzoziemca.

Wczorajsze Święto Francji we Lwowie.

Czternasty lipca, święcony tradycyjnie z wielką uroczystością przez nasza sołuszniczkę, zaznaczył się we Lwowie skromnym, lecz serdecznym obchodem, dającym wyraz przyjaźnemu uczuciom Polski dla Francji.

O godz. 9 rano odbyło się w bazylisce metropolitalnej uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez ks. prof. inf. Czajkowskiego. Na honorowych miejscach zasiadli: zast. konsula franc. Mortier, w imieniu p. wojewody nac. wydz. Kwaśniewski, w im. dow. O. K. płk. Czerniewski, z licznym gronem oficerów, wiceprez. miasta dr. Kubala, wiceprezes Tow. Przyjaciół Francji prof. Chyliński i w. i. Liczne reprezentowana była kolonia francuska we Lwowie, przybyło też okazałe grono publiczności.

Na chórze odegrała orkiestra 40 p. p. szereg utworów. Przed katedrą pełniła honory wojskowa kompania 40 p. p. w bojowym rynsztunku. Po nabożeństwie, gdy przedstawiciele władz wyszli z kościoła, odegrano na pł. Kapitulnym Marsyljanke i hymn państwowy polski.

W południe odbyło się przyjęcie w konsulacie francuskim przy ul. Czarnieckiego. Składano życzenia rządowi francuskiemu, które przyjmował w zastępstwie nicobecnego we Lwowie konsula p. Chastand'a, p. Mortier z małżonką. Przybyli: w imieniu p. wojewody nac. Kwaśniewski, płk. Czerniewski, płk. Giegiel-Melechowicz, wiceprez. dr. Kubala, prof. dr. Chyliński, konsul czechosłowacki dr. Jirasek, gen. konsul król. Rumunii p. Gallin, zast. star. grodzkiego p. Matejko, dvr. Barwicz, red. dr. Szarota, delegacja pań zorganizowanych w „Foyer Francais” i liczne grono reprezentantów lwowskiego świata naukowego i kulturalnego.

W imieniu Tow. Przyjaciół Francji przemówił wiceprez. prof. Chyliński, wyrażając uczucie serdecznej przyjaźni, jaką żywi społeczeństwo nasze dla narodu francuskiego, będącego wyrazicielem wolności, kultury i rozumu. Następnie zabrał głos imieniem kolonii francuskiej inż. Brunet, który podkreślił rolę Francji w kulturze świata, w końcu podziękował za złożone życzenia p. Mortier, usprawiedliwiając nieobecność konsula p. Chastand'a i wspominając o jego świeżej żałobie, która w miesiące naszym wywarła głębokie wrażenie. Zakończył mowca okrzykiem na cześć Prezydentów obu przyjaźnionych państw, Polski i Francji.

Goście, podejmowani uprzejmie przez gospodarzy w salonach konsulatu, przepędzili miłą godzinę na towarzyskiej pogawędce.

Zebranie samorządowe BBWR w Dobromilu.

Z inicjatywy Rady powiat. BBWR w Dobromilu odbyło się w poniedziałek 10 lipca w sali Magistratu miasta zebranie przedstawicieli samorządów gminnych powiatu, na którym poseł Augustyński wygłosił referat na temat nowej ustawy samorządowej. Mówca wykazał błędy dotychczasowych ustaw i przedstawił następnie nową ustawę samorządową, która od 13 b. m. obowiązuje.

W ożywionej dyskusji przemawiało kilku mówców, poczem przewodniczący prezes Szerenkowski zebranie zamknął.

Wycieczka czechosłowacka odwiedziła Małopolskę Wsch.

W Małopolsce Wschodniej bawiła wycieczka czechosłowackiego klubu turystycznego z Pragi w liczbie 25 osób. Wycieczka przyjechała do Polski od strony Ławocznego, zwiedziła Stryj, fortecę i cmentarz wojskowy w Przemyślu i zabytki Lwowa.

Corobi obecnie Kiepura?

Jan Kiepura, który przybył w ostatnich dniach do Wiednia, oświadczył dziennikarzom, że obecnie obok zawodu śpiewaka i artysty filmowego posiadał nowy zawód: stał się właścicielem hotelu. Znakomity tenor jak już powszechnie wiadomo, wybudował wielki hotel w Krynicy, który odpowiadać ma wszelkim nowoczesnym wymaganiom i zwrócić uwagę cudzoziemców na to piękne polskie uzdrowisko.

Kiepura jak opowiada sam, był w dzieciństwie kilkakrotnie z rodzicami w Krynicy i wyniósł z niej miłe wspomnienia, pragnie zatem zaznaczyć w ten sposób swe przywiązanie dla tej miejscowości i przyczynić się do jej rozwoju. Myśl swą wprowadził Kiepura w czyn bardzo szybko; poświęciwszy tydzień konferencjom z architektami, budowniczymi, hotelarzami i kuchmistrzami, obmyślił sam cały projekt hotelu i przystąpił do budowy, która ma być już w ziemie ukończona. Zajęcia te zmusiły go nawet na kilka miesięcy do zaniechania śpiewu.

Obecnie przygotowuje Kiepura nowy film dźwiękowy p. t. „Pieśń dla ciebie”. W jesieni zamierza śpiewać w operze wiedeńskiej, następnie zaś wyjedzie do Ameryki, gdzie w Hollywood został zaangażowany do dwóch filmów dźwiękowych. O ile pomiędzy tymi zajęciami zostanie mu wolny tydzień, Kiepura spędzi go w Krynicy i już zamówił w tym celu w swym hotelu pokój z łazienką.

Eksplodacja primusa.

Wczoraj w południe w składzie farb Schlagera przy ul. Stolecznej 45, subiekt, 22-letni Władysław Hyl manipulował koło palacego się primusa. W pewnym momencie rozgrzany primus eksplodował, parząc Hyla płonąca benzyna. Stan Hyla nie budzi poważniejszych obaw.

Na gorącym uczynku.

Znany złodziej mieszkaniowy Stefan Tkaczyszyn wlażył ubiegłej nocy przez okno do mieszkania Edwarda Rotha przy ul. Potockiego 110. Zauważył to przechodzący ulicą wywiadowca pol., ściągnął Tkaczyszyna za nogę z okna i odstawił go do aresztów.

Urzędnik angielskiego „Intelligence Service'u” szpiegiem niemieckim.

W Niemczech ukazała się ostatnio bardzo ciekawa książka I. S. Siebera p. t.: „Niewidoczny ořeź”, której treścią jest fragment z dziejów akcji szpiegowskiej podczas wielkiej wojny.

Autor, który zajmował się szpiegostwem na własną rękę wyłącznie z powodu patriotycznych, był przez 4 lata w służbie angielskiego wywiadu i dostarczał Niemcom bardzo cennych informacji, do których na swem stanowisku dochodził w łatwy sposób. Wiarogodność jego opowiadania stwierdza angielski generał R. F. Edwards, który w czasie wojny był komendantem Liverpoolu; przelożonym Siebera.

Sieber wyemigrował z Niemiec bardzo dawno. Szereg lat spędził w Afryce południowej, gdzie nauczył się doskonale języka angielskiego. Następnie przybył do Stanów Zjednoczonych, nabył tam fabrykę i doszedł do majątku.

Gdy wybuchła wojna, Sieber poczuł się Niemcem i zaprzagnął dopomóc swej dalekiej ojczyźnie do zwycięstwa nad koalicją. Powziął zatem oryginalny i śmiały plan: postanowił wstąpić w służbę „Intelligence Service'u” i zebrał przy tej sposobności informacje wojskowe przesyłać niemieckiemu sztabowi generalnemu.

We wrześniu 1914 Sieber udał się na kanadyjskim okręcie do Liverpoolu i przedstawił się władzom, jako obywatel kanadyjski, ofiarowując swe usługi — brytyjskiemu wywiadowi. Wrażeń, jakie wywołał, było dodatnie, na razie jednak powierzono mu tylko drugorzędne roboty. Kiedy jednak mu kazał swe zdolności, ofiarowane mu awans i powierzono cenzurę listów.

Zadaniem jego było czytanie i kontrolowanie korespondencji, która wydawała się podejrzana. Listy te miał Sieber odcyfrować, poddawać analizie i przesyłać do angielskiej centrali wywiadowczej.

Sieber uprawiał szpiegostwo w zupełnie inny sposób, niż inni szpiegowie. Pracował samotnie, t. zn. nie wchodził w stosunki ani z władzami niemieckimi, ani z agentami wywiadu niemieckiego, działającymi w Anglii lub zagranicą. Wiedział bowiem, że wszelka tak zw. działalność „grupowa” prędzej, czy później prowadzi do zdema-

skowania się i co za tem idzie, do sądu polowego i kuli w łeb.

Sieber wśród tysiąca listów, które otrzymywał do rewizji, znajdował listy bez wszelkich wątpliwości pisane przez niemieckich szpiegów, siedzących w Szwajcarii, Holandji i innych krajach neutralnych. Zamiast oddawać takie relacje bezpośrednio swoim przełożonym, Sieber uzupełniał je całym szeregiem swoich wiadomości, które otrzymywał, jako wtajemniczony urzędnik „Intelligence Service” i wysyłał adresatom anonimowo. W ten sposób przesyłał do szeregu agentów niemieckich cały szereg niesłychanie ważnych wiadomości n. p. o planowanym raidzie na Zeebrugge, o planowanej przez Anglię budowie tanków, o miastach, w których znajdowały się angielskie miny podwodne i t. p.

Fatalny dla Niemiec koniec wojny był Sieberowi na długo przedtem wiadomy dzięki posiadanym przez niego informacjom o rozkładzie w armji niemieckiej, o nastrojach rewolucyjnych wewnątrz państwa i t. p. Doczekawszy się końca wojny, Sieber mógł jak się zdawało „legalnie” wyjechać do Niemiec, jednakże przez ostrożność nie czynił tego, obawiając się, że władze angielskie poddadzą rewizji jego kanadyjski paszport. Przez 7 lat przebywał zatem w Anglii, zakonspirowany idealnie jako obywatel kanadyjski, i dopiero w r. 1925 wyjechał z wycieczką turystyczną angielską do Belgji, skąd bardzo łatwo dostał się do Niemiec i tu wydał swe rewelacyjne wspomnienia.

Wyniki zbiórki na rzecz T. O. M.

Prezydium TOM, podaje do wiadomości, że zbiórka uliczna „Tygodnia Dzieci TOM... we Lwowie urządzona w dniach 11 i 15 czerwca b. r. na terenie miasta Lwowa przyniosła czysty dochód w kwocie 1.594 zł. 59 gr. i składa równocześnie ta droga serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy akcji zbiórkowej udzielił swego łaskawego poparcia.

Kolej Jaworzno — Olkusz.

Bezpośrednio po Zjeździe działaczy gospodarczych i społecznych BBWR w Krakowie odbyło się pod przewodnictwem p. Kleszczyńskiego posiedzenie komitetu organizacyjnego budowy łącznicy kolejowej Szczakowa-Bukowno. Jak się dowiadujemy, sprawa ta, mająca duże znaczenie dla zagadnienia bezrobocia w powiatach chrzanowskim i olkuskim, uклада się pomyslnie; celem jej realizacji zostanie zawiązana osobna spółka „Jaworzno-Olkusz”. W najbliższym czasie mają być już rozpoczęte roboty techniczne na odcińku Szczakowa-Bukowno.

Sześciogodzinna podróż z Paryża do Nowego Jorku.

PRZEPOWIEDNIE PROF. PICCARDA.

Prof. Piccard przygotowuje obecnie nowy lot w stratosferze. Start nastąpi w okolicach Chicago, a dokonać go ma nie sam słynny uczonec, ale jego brat Jan.

W rozmowie z pewnym dziennikarzem amerykańskim wyraził prof. Piccard bardzo interesującą opinię o lotach w stratosferze, odkrywając przed ludzką ścieżką nader pożądaną perspektywę. Oświadczył on, że przyszedł w dziedzinie komunikacji powietrznej należy do „stratoplanów”, które mogą osiągnąć przeciętną szybkość 800—1000 km na godzinę. W ten sposób będzie można odbyć podróż z Paryża do Nowego Jorku w ciągu niespełna 6 godzin.

— A kiedy, zdaniem pana, zbudowany być może taki stratoplan? — zapytał dziennikarz.

— Kto wie, może już za rok, a może dopiero za 10 lat — odpowiedział zwycięzca stratosfery — Jedno jest jednak pewne, że konstrukcja takiego aparatu nie przedstawia dziś żadnych trudności, ani teoretycznych, ani praktycznych. Trzeba tylko zbudować hermetycznie zamkniętą kabinę, gwarantującą pilotowi i pasażerom absolutne bezpieczeństwo na wysokości 25 km.

Loty poziome w stratosferze są zdaniem prof. Piccarda daleko bezpieczniejsze, aniżeli na wysokości 4—5 km, gdyż nie ma tam ani wiatrów, ani mgły, ani deszczów. Wędki zaś, jakie odślaniają się oku ludzkiemu z tej wysokości, są wspaniałe, pełne niesamowitego uroku.

W rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Ideowe preteksty niemieckiego imperjalizmu.

Przypadająca dziś rocznica bitwy pod Grunwaldem budzi w nas rozliczne refleksje. Wówczas, przed 523 laty, imperjalizm krzyżacki został zdruzgotany u szczytu swej potęgi. Dzisiaj, współczesne krzyżactwo pod znakiem swastyki gotuje się dopiero do rzucenia rekawicy Polsce i światu. Ale nowa bitwa pod Grunwaldem jest zapowiadana na codziennie przez sługusową propagandę niemiecką.

Czem było w swej najgłębszej istocie krzyżactwo, kiedy po likwidacji „wojen krzyżowych” zmierzających do wyzwolenia Ziemi Świętej, przerzuciło się w samo serce krajów słowiańskich, usadowiło się na ziemiach polskich? Jaka myśl przyswiecała temu średniowiecznemu wytworowi polityczno-zakonnemu? Do jakich celów zdążało to przedstawicielstwo ducha germańskiego, tragicznym zbiegiem wypadków przez ks. Konrada Mazowieckiego dopuszczone do działania na ziemiach polskich?

Było to zrzeszenie, które zainaugurowało przed przeszło pięciuset laty ruch żywiołu germańskiego na wschód, kładło podwalny pod pojęcie „Drang nach Osten”. Z walk o imperjalizm germański w średnich wiekach wykluta się wreszcie koncepcja, że tereny ekspansji leżą na wschód od krajów, zamieszkałych przez plemiona germańskie. Parcia za

Ren zostało bowiem wstrzymane, próba usadowienia się na południe od Alp — skrewiła. Ostał się Wschód jako terytorjum, które miało być zdobyte. Podjęli się tej misji zakon cytrycerze i weszli w konflikt z główną barierą: Polska.

Cecha znamienita — stale zresztą powtarzająca się w ciągu wieków — było w tej ekspansji, że żywioł germański zawsze szukał jakichś ideowych pretekstów dla swej polityki imperjalistycznej. W wiekach średnich pretekstem takim było — chrześcijaństwo. Krzyżacy głosili się pionierami wiary, miecze swe ukrywali pod płaszczem, na którym widniał krzyż... I nie to, że rzecież Polska piastowska i jagiellońska chyba nie mogła się zaliczać do krajów „pogańskich”, a wręcz przeciwnie — Polska nosiła sztandar katolicyzmu na Wschód, ona to w orbitę katolicyzmu wprowadziła Litwę. Krzyżacy mimo to walczyli pod ideowym pretekstem pionierstwa wiary chrześcijańskiej.

Czy dziś jest inaczej? Zmienił się oczywiście pretekst, ale również i obecne Niemcy w swym „Drang nach Osten” wyszukały sobie wygodną maskę i sprytny pozor. Nie jest nim oczywiście misja religijna, jak za czasów Łokietka czy Jagielly. Ale jest nim poczucie krzywdy. Świat popełnił — dopłynięcia się wzajem Niemcy — do swego obecnego „Drang nach Osten” —

ciężkie krzywdy wobec Niemiec w r. 1918-ym. Trzeba te krzywdy wyznać, usunąć... Jak? Choćby przez „rewizję” granic, lub przez ten plan, który w Londynie zdradził Hugenberg — przez pozwolenie Niemcom na skolonizowanie wschodniej Europy.

Ale nie tylko w tem jednym widoczne są analogie między mentalnością Ulricha von Jungingen a Alfredda v. Hugenberga. Wgłębiecie się w dzieje ekspansji germańskiej na przestrzeni 500 lat uczy nas również i innych cech i właściwości tego nieustannego naporu imperjalistycznego.

Oto, pod pseudo-ideowymi hasłami, Niemcy zawsze zastaniali swój „Drang nach Osten”, kryły się zawsze bardzo pozytywne, weale nie idealistyczne, a bardzo materialistyczne cele. Umiełi bowiem Niemcy zawsze, gdy im to dogadzało, ciskać do rąpek armii przeżytków szczytne hasła, które im mamiły świat i stosować w praktyce wręcz przeciwnie im tendencje. Czyż tak nie było po Grunwaldzie, po setkach lat wojen o katolicyzm, gdy wielki mistrz Zakonu przerodził się w... ewangelickiego księcia Pruskiego, a więc antytezę tego, co mu przez cały przeciąg wojen krzyżowych i rzekomej misji ideowej na wschodzie Europy służyło za nakierz? I czyż obecnie nie widzimy również tego przetrzucenia się z krańca w krańce? Czyż po kilkunastu latach szermowania pod flagą „socjalizmu” narodowego nie widzimy przetrzutu w biegunowo przeciwną stronę: bezlitosnego, z pasją krzyżacką dokonywanego likwidowania hasła demokratycznych na rzecz dyktatury?

W dniu, w którym na myśl przychodzi nam 15 lipca 1410 roku, szczytowy moment zmagani obronnych polskich przeciw naporowi krzyżackemu, uprzytomnijmy sobie również i inne charakterystyczne zjawisko.

Ale to zjawisko nie obciąża już — żywił germańskiego, a dotyczy tych właśnie, którzy przed tym żywiołem musieli się bronić przez szereg stuleci. Jest tem zjawiskiem — niewyzyskanie zwycięstw, odnoszonych nad ideą imperjalistyczną Niemiec. Stale się ona powtarza i stale znaczą na kartach historii.

Grunwald nie został wyzwyskany. Grunwald był zwycięskim bojem, ale nie stał się zlikwidowaniem idei ekspansji germańskiej na wschód. Jak Fenix z popiołów odrodziło się rozgromione pod Grunwaldem krzyżactwo — i szereg następnych stuleci poświadczył, jak srodeż mściło się niewyzyskanie przez Polskę zwycięstwa...

I również analogia z ostatnich lat: wojna światowa była też sui generis Grunwaldem i też zakończyła się tem, że imperjalizmowi germańskiemu dano możliwość odradzenia się, okrzepnięcia, narastania. Tylko, że to, co w wiekach średnich dokonywało się poprzez długie czasy — dziś realizuje się w błyskawicznym tempie. W 15 lat po klęsce armij Ludendorfa, niewyzyskanie zwycięstwa doprowadza do renesansu — swastyki, która jest tym samym pozorem, jakim w mrocznym średniowieczu był dla imperjalizmu germańskiego — krzyż, czerniejący na białym płaszczu, dążący na wschód zastępami krzyżackimi.

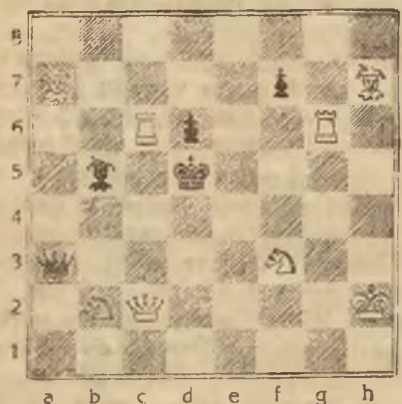
DZIAŁ SZACHOWY

L. 45.
Jos. Cumpe (Czechosłowacja)
(Xadres Brazileiro 1933)



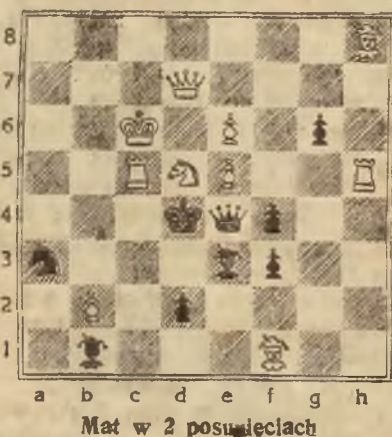
Mat w 3 posunięciach.

L. 46.
A. Botacchi (Włochy)
(I. nagr. II Problema 1932)



Mat w 2 posunięciach

L. 47.
A. Ellerman (Argentyna)
(I./II. nagr. „Dzień Polski” 1932 r.)



Mat w 2 posunięciach

L. 48.
G. Cristoffanini (Włochy)
(I./II. nagr. „Dzień Polski” 1932 r.)



Mat w 2 posunięciach

PARTJA L. 23

Białe: S. Flohr Czarne: I. Kashdan
(Czechosłowacja) (Stany Zjedn. A. P.)

1. c4. S16; 2. Sc3, e6; 3. e4, d5; 4. e5, d4; 5. exf6, dxc3; 6. bxc3, Hx16;

Białe nie zapuszczają się w dalsze wymiany, które tylko rozwijają czarne.

7. d4, b6; 8. S13, Gb7; 9. Ge2, Sd7; 10. 0-0, Gd6; 11. Gg5, Hf5; 12. Ha4! c6;

Czarne mają już pewne niewygody, białe są znacznie swobodniejsze.

13. c5!! —; Posunięcie znakomite, ścieśnia grę czarnych jeszcze bardziej

13. —, bxc5?;

Czarne wytwarzają sobie luki w pozycji, narażając się na silny atak. Ale nawet po odejściu gońcem czarne walczyłyby ze strategicznymi przykrościami. N. p. 14. Wd1, 0-0; 15. Ge7 i Gd6, następnie Wb1 i t. d. z wrastającą przewagą.

14. dxc5, Hxc5; Bicie gońcem byłoby złe, nastąpiłoby Wd1 z wstrzymaniem roszady a po Sxc5, Gd6 znalazłby się wkrótce bez ochrony.

15. Wd1!, Ge7; Nie 15... 0-0 bo 16. Ge3 i czarne traca figure



16. Wxd7! —; Świetnie! Rozbija czarna partię i derozsuje króla.

16. — Kxd7; 17. Ge3, Ha3; 18. Hd4, Ke8; 19. Hxg7, Wf8; 20. Sg5, Wd8; 21. Gh5, Gxg5; 22. Gxg5, Wd5; 23. c4! Wxg5; 24. Hxg5, Kd7;

Partja materialnie wyrównała się, jednak pozycja czarnego króla daje białym mnóstwo możliwości do nowych ataków.

25. Wd1+, Kc8;

Złe, ale co czarne mają grać?

26. Gxf7, Kb8;

Nie Wxf7, bo 27. Hd8+ i mat.

27. Gxe6, Hxa2?;

Błąd, ale czarne i tak są zgubione.

28. Wd8+, Kc7; 29. He7+, Kb6; 30. c5+ i czarne się poddały.

Partja wielkiego mistrza szachowego, jakim jest młody Flohr!

ROZMAITOŚCI.

Lwów. Na odbytem ostatnio posiedzeniu Lwowsk. Okr. Zw. Szach. ustalono datę rozpoczęcia eliminacyjnego turnieju (wkładka 5 zł.) na 20 września. Drużynowe mistrzostwo Lwowa (II. runda) uchwalono rozpocząć 1 października.

Kapitanem związkowym wybrano przez akklamację p. inż. O. Piotrowskiego.

W końcu uchwalono, że każdy indywidualny członek, należący do związku i opłacający tytułem wkładki miesięcznej 1 złp, otrzymywać będzie stale bezpłatnie „Szachiste” jedyne czasopismo szachowe Lwowa.

Kopenhaga. Wynik turnieju przedolimpijskiego: I. Niemowicz 5½, II. Stoltz 5, III. — V. Stahlberg, Andersen i Enevoldsen po 4, B. Nielsen i J. Nielsen po 2, Gem zoe 1½ pkt.

Bogolubow nie znajduje się obecnie w dobrej formie. W rozegranym ostatnio w Bad Achen turnieju zajął on wprawdzie pierwsze miejsce wyprzedzając jednak za ledwie o ½ punktu Richtera przed którym nadto w partii turniejowej musiał się ukończyć. Obsada turnieju naogół słaba 3 i 4 miejsce zajęli ex aequo Sämisch i Engels 5-te Weissgerber.

Ostateczna tabela Olimpiady szachowej w Folkestone (Anglia).

Miejsce	Nazwa państwa	Ameryka	Czechosłowac.	Polska	Szwecja	Węgry	Austria	Litwa	Francja	Łotwa	Anglia	Włochy	Dania	Belgia	Islandia	Szkocja	Estonia	Suma punktów	%
1	Ameryka	1½	3	1½	2½	3	4	3	3	3	2½	2	3	3½	3½	4	43	71	
2	Czechosłowac.	2½	2½	3	1½	2	2½	1½	2	3	3½	3½	3½	4	3½	4	41½	69	
3-5	Polska	1	1½	2	2	2½	2½	2	2	2½	2½	2	2	3½	2½	4	38	63	
3-5	Szwecja	2½	1	2	2½	1½	2	3	1½	2½	2½	3½	3½	2½	3	4	38	63	
3-5	Węgry	1½	3½	1½	1½	2	1½	2½	3½	2½	2½	2½	3	3	3½	4	38	63	
6	Austria	1	2	1½	2½	2	2½	2½	3	2½	2	3½	3	2½	3	4	37½	62	
7	Litwa	0	1½	2	2	2½	1½	2½	3	2½	2	2½	4	2	2½	4	34½	57	
8	Francja	1	2½	1½	1½	1½	1½	1	3	2½	1½	2½	2½	2½	3½	4	32	53	
9	Łotwa	1	2	1½	1½	1½	1	1	2½	3	2½	2	3	3	3½	4	31½	52	
10	Anglia	1	1	2	1½	2	1½	1½	1½	1	1	1	1	3	1½	3	28	47	
11	Włochy	1½	1½	2	1½	1½	2	2	2½	1½	1½	1½	1½	3	3	4	28½	51	
12	Dania	2	1½	1½	1½	1½	1½	1½	1½	1½	1½	1½	1½	3	3	4	26½	44	
13-14	Belgia	1	1½	1½	1½	1	1	0	1½	1	1	1	1	3	1	4	21	35	
13-14	Islandia	½	0	0	1½	1	1½	2	1½	1	2	1	1	3	1	4	21	35	
15	Szkocja	½	0	0	1½	1	1½	1½	1½	1	1	1	1	2	3	4	18	30	
16	Estonia	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	0	

Nowy system loterii.

W dniu 13 b. m. odbyła się w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej przy licznych współudziale przedstawicieli pism stołecznych i prowincjonalnych konferencja prasowa, na której dyrektor Loterii p. pułkownik Stanisław Markus zapoznał obecnych z nowym systemem, który zamierza wprowadzić w czyn już przy 28 Loterii.

P. dyrektor Markus stwierdził na wstępie swego bardzo ciekawego exposé, że dotychczasowym systemem i organizacją loterii polskiej interesuje się coraz bardziej zagranica, a zwłaszcza Niemcy. Na dowód tego p. pułkownik pokazuje szereg wycinków z oficjalnej prasy niemieckiej, która wyraźnie nawołuje do naśladowania przez niemiecką loterię systemu polskiego, oraz list z poselstwa niemieckiego w Warszawie do Dyrekcji Loterii z prośbą o przesłanie planu i przepisów loterii polskiej.

P. dyrektor Markus uważa jednak, że obecny system loterii należy gruntownie zmodyfikować, zwłaszcza w interesie gracza. Powolne bowiem tempo loterii jest anachronizmem w obecnym szybkim tempie życia. Nic więc dziwnego, że na tym braku tempa wyrosły spekulacje pokątnych faktów, kombinatorów etc., działających na szkodę gracza. Dlatego dla 28 Loterii opracowany został nie nowy plan, lecz system loterii, którego tempo dostosowane jest do tempa współczesnego życia i idący jednocześnie jak najbardziej za rękę graczom.

Przyszła 28-ma Loteria zamiast sześciu miesięcy trwać będzie cztery. Ponieważ jednak musi ona być dostępna dla wszystkich warstw społeczeństwa, a nie każdy może sobie na to pozwolić, aby w ciągu jednego miesiąca dwukrotnie wykupywać los, więc zamiast 5-ciu klas, będzie ona liczyła tylko 4-ry, przyczem chociaż mniejsze wygrane są licznie powiększone, wszystkie większe są zachowane.

W pierwszej klasie tej loterii zachowano bez zmiany liczebność wygranych od 100.000 do 5.000 zł. powiększając równocześnie liczebność wszystkich wygranych od 2.000 zł. w dół. Ogólna ilość wygranych I-szej klasy powiększona została dwukrotnie i wynosi 12.000 zamiast jak dawniej 6.000.

W II-giej klasie — większe wygrane bez zmiany — ilość małych od 5.000 zł. w dół — powiększona; ogólna ilość wygranych 9.000 zamiast 6.000. Innowacją w klasie tej jest zmniejszenie premii na losy ponownie wygrywane, a wprowadzenie wygranych pocieszenia, które jak widać z rezultatów I. klasy 27 Loterii, bardzo graczom przypadły do gustu. Loteria daje 100 wygranych pocieszenia po 500 zł.

W trzeciej klasie powiększono ilość wygranych od 15.000 w dół, wprowadzono 140 wygranych pocieszenia po 500 zł., przyczem ogólna ilość wygranych jest taka sama jak poprzednio, albowiem najniecierpliwsi nawet gracz może poczekać trzy tygodnie na czwartą klasę — ostatnią, w której może wygrać 1.000.000 ewentualnie 2.000 i naogół te same wygrane i wygrane pocieszenia, jak dawniej i t. d. Ogółem w czwartej klasie jest 45.326 wygranych, które rozlosowane będą w ciągu 15 dni. Trzeba pamiętać i o tem, że dla gracza koszt 27-mej Loterii wynosił 200 zł., a cały los 50 zł. za ówiarke, podczas gdy koszt 28-mej wynosi 160 zł. za cały los, czyli 40 zł. za ówiarke. Za tańszą więc cenę gracz będzie mógł nie tylko wygrać 2 młj. czy 1.000.000, czy 300.000 czy 200.000 i t. d., ale cały szereg mniejszych wygranych, których stosunek został znacznie powiększony.

W końcu p. pułkownik Markus stwierdził, że przy uktadaniu planu 26-tej Loterii i badaniu możliwości napomyśli niejszych dla graczy kalkulacji (oczywiście w ramach Ustawy Sejmowej, ustalającej potrącenia na korzyść Skarbu i kosztu) znalazł jedną, dającą im niewątpliwą, duży awantaż. Gracze jednak zupełnie nie zrozumieli systemu lub co gorsza, źle zrozumieli. Choć tu o tak zwany powrót do koła lo-

teryjnego po każdej klasie losów, które już raz wygrały.

Gracz, wygrywający w poprzednich loteriach najniższą wygraną, otrzymywał:

w I. kl. kwotę wynoszącą cenę losu kl. II	III
II " " " " " " " " " " " "	IV
III " " " " " " " " " " " "	V
IV " " " " " " " " " " " "	
w V kl. zwrot pieniędzy wyłoż. na grę.	

Gracz, wygrywający w 26 i 27 Loterii najniższą wygraną, otrzymywał kwotę wynoszącą:

cenę losu do kl. II i 40 zł	
" " " " " " " " " " " "	III i 80 zł.
" " " " " " " " " " " "	IV i 120 zł.
" " " " " " " " " " " "	V i 160 zł.
w V kl. zwrot pieniędzy wyłoż. na grę	

Widoczne jest z tego, że system 26 i 27 Loterii był dla gracza o wiele lepszy, niż loterii poprzednich. W ten sposób ogół graczy uzyskał następujące korzyści:

W 26-tej Loterii wygrało najmniejszą wygraną: w I-ej klasie 5.612 graczy po 40 zł., razem 224.480 zł., w II. klasie 5.601 graczy po 80 zł., razem 448.080 zł., w III-ej kl. 5.558 graczy po 120 zł., razem 666.960 zł., w IV-tej kl. 5.400 graczy po 160 zł., razem 864.000 zł., czyli łącznie w czterech klasach 2.203.520 zł.

Graczom może się wydawać, że przy systemie możliwości kilkakrotnego wygrania na jeden numer, co zostało wprowadzone od 26 Loterii i nadal po zostawie, inni gracze są stratni. Jest to zupełnie błędne, mieszają oni bowiem pociecie numeru i osoby.

Przy nowym systemie jeden gracz może wygrać parę razy na jeden numer, dawniej zaś gracz zamieniając numer mógł również wygrać parę razy, biorąc po wygraniu nowe numery. Zależy to wyłącznie od osobistego szczęścia. Różnica polega na tem, że dawniej gracz to drożej kosztowało, a jak wykazaliśmy wyżej w ciągu roku zaoszczędziło to graczom przeszło 4.407.000 zł.

Reorganizacja teatru tureckiego.

W Berlinie bawi przedstawiciel tureckiego Ministerstwa Oświaty Minir Hairy Bej, który przybył w celu zaangażowania personelu pedagogicznego do nowozałożonej w Ankarze Akademii teatralnej zorganizowanej na wzór Akademii teatralnej we Francji. Akademia ta, która jest jednym z punktów reorganizacji teatru tureckiego, zostanie otwarta 1 września. Hairy Bej zaangażował kilku wybitnych teatrologów niemieckich i zamierza udać się również do innych krajów europejskich w poszukiwaniu znanych sił naukowych. M. in. w Berlinie podpisał z nim kontrakt kilku znanych śpiewaków, którzy będą jednocześnie występować w operze ankarskiej.

Ile samochodów jest w ruchu na całym świecie?

Departament for Industrial Progress w Waszyngtonie ogłasza statystykę ilości aut znajdujących się w ruchu na całym świecie do 1 stycznia 1933 r. Według tych danych, liczba 34.660.000 aut na 1 stycznia 1932 r. wzrosła do liczby 35,2 miliona wozów na 1 stycznia 1933 roku. Przyrost wynosi zatem 540.000 wozów w ciągu roku. Z tych 35,2 miliona wozów przynada 74 prc. na Stany Zjednoczone, za nimi kroczy Francja z 4,8 prc. wozów, dalej W. Brytania z 4,5 prc., Kanada z 3,4 prc., Niemcy z 1,8 prc., Australia z 1,75 prc. pomniejszej 1 prc.

Jeśli porównać wielkie miasta pod względem liczby kursujących w nich samochodów, pałmę pierwszeństwa zdobywają oczywiście miasta amerykańskie, n. p. New York wykazuje 799.000 aut, Chicago — 490.000 aut, natomiast z miast europejskich Londyn 299.000 aut, Paryż — 205.000 aut. Berlin — 64.000 aut.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Zainteresowanie Huculszczyzną w Paryżu.

P. Rosa Bailly o artyzmie huculskim.

W tych dniach p. wojewoda Jagodziński otrzymał od wypróbowanej przyjaciółki Polki p. Rosy Bailly, przewodniczącej Towarzystwa Przyjaciół Polski następujący list:

„Podczas gdy wy święcicie w Polsce Święto Huculszczyzny — Paryżanie podziwiają sztukę huculską na wystawie sztuki ludowej, która myślny urządził dzięki uprzejmości Pana. Hafty w ciepłych kolorach, które świadczą o tak wielkim bogactwie wyobraźni, wykazują nadzwyczajny smak artystyczny. Podziwiają tu umysłowość ludu, który zapomocą środków tak prostych tworzy przedmioty użyteczne jak torby, a jednak tak dekoratywne.

Przedmioty inkrustowane koralikami i miedzią oraz pisanki uzyskiwały również duże uznanie, rzeźby zaś jak krzyże i lichtarze i t. p. są przedmiotem podziwu ogólnego za ich wysoki artyzm i harmonię form.

Życzymy krajowi zachowania jego tak wspaniałych dóbr artystycznych i utrzymania jego cennych tradycji. Postanowiliśmy Panie Wojewodo przyłączyć się do Was i Waszych władz podczas tego święta folkloru. Że chce Pan być wobec kraju tłumaczem naszego podziwu i uczuć braterskich. Wyrażamy Panu na nowo nasze uznanie dla Pańskiej pracy i prosimy Panie Wojewodo, abyście pamiętali o naszym szczerem oddaniu.

Tyle p. Rosa Bailly. Dla informacji należy zaznaczyć, że na wspomnianą wyżej wystawę złożyły się ekspozycje Śląskiego Muzeum w Katowicach oraz Muzeum Pokuckiego. Wystawę tę zorganizowaną przez Two Przyjaciół Polski otworzył ambasador polski w Paryżu p. Chłapowski.

Co jest jednak szczególnie godne podkreślenia, to fakt, że jak wynika z treści listu p. Rosy Bailly, urządzenie przez tutejsze czynniki społeczne Święta Huculszczyzny, wywołało i w Paryżu duże zainteresowanie. Jest to jeszcze jeden dowód więcej, że kampania prowadzona przez pewne nieodpowiedzialne czynniki, a zmuszająca do wykazania, że akcja propagandowa „Święta Huculszczyzny” nie stała na wyso-

kości zadania — jest bezprzedmiotowa. Zresztą niech mówią same za siebie fakty. Wszystkie oddziały Polsk. Radia, a więc w Warszawie, Lwowie, Poznaniu, Katowicach, Łodzi, Wilnie i Krakowie podawały przynajmniej 7—8 razy wiadomości o Święcie Huculszczyzny. Prasa w całej Polsce, a szczególnie prasa lwowska przez cały czas zamieszczała artykułiki propagandowe. Kilka wielkich pism warszawskich, krakowskich, wileńskich oraz poznańskich zamieszczało poza tym feljtony, poświęcone tej wielkiej imprezie. Barwny afisz w 10.000 egzemplarzach wywieszono

ny został w całej Polsce we wszystkich prawie gmachach, które są frekwentowane przez szersze koła społeczeństwa. Poza tym rozdanych zostało 30.000 prospektów propagandowych. Zdaje się, że to wystarczy.

A że impreza sama niebardzo się udała nie jest to winą ani propagandy, ani wogóle miejscowych czynników, trzeba w tym kierunku mieć przesąd do Boga, że akurat na te dni dał nam ulewne deszcze, oraz do władz komunikacyjnych, które poza stanisławowską Dyrekcją, nie stanęły na wysokości zadania.

Zatwierdzenie budżetów Stanisławowa, Kołomyji i Stryja.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału wojewódzkiego, któremu przewodniczył p. wicewojewoda Czerwiński. Na porządku dziennym znalazły się budżety 3 miast wydzielonych, a więc Stanisławowa, Kołomyji i Stryja, które poczynając od dnia 13 b. m. obdarzone zostały prezydentami i wiceprezydentami.

Z ramienia Urzędu wojewódzkiego zreferował wspomniane budżety naczelnik Wydziału Samorządowego p. inż. Kühn. Po krótkiej dyskusji zatwierdzone zostały wspomniane budżety w następujących wysokościach:

Budżet zwyczajny m. Stanisławowa wynosić będzie w 1934 r. 1.761.830 zł., budżet zaś nadzwyczajny 884.000 zł., który przeznaczony jest na budowę kanałów, na dokończenie rozpoczętej budowy ratusza i spłatę zobowiązań nadzwyczajnych, powstałych na skutek

budowy dróg asfaltowych, szkół i zakładów opieki społecznej. Zaznaczyć przy tem należy, że na dokończenie budowy ratusza Magistrat przeznaczył 129.000 zł. pożyczonych w ZUPP-ie. Na budowę kanałów Magistrat zaciągnął pożyczkę w Funduszu Pracy, dalej w PZUW, oraz w Funduszu Drogowym. W tej chwili nie da się jednak do kładnie określić na których ulicach będą budowane kanały, gdyż Magistrat dopiero ma opracowywać plan sieci kanalizacyjnej.

Budżet zwyczajny m. Stryja wynosić będzie w 1934 r. 756.800 zł., budżet zaś nadzwyczajny 26.000 zł., które są przeznaczone na budowę szkoły powszechnej.

Wreszcie budżet m. Kołomyji wynosić będzie w wydatkach zwyczajnych 832.000 zł. i w wydatkach nadzwyczajnych 91.240 zł.

KRONIKA.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Zięćlowie w opalach”.
OLIMPJA: „Eskadra śmierci”.
RAJ: „Nad ranem”.
WARSZAWA: „Żona na jedną noc”.
URANJA: „Gdybym miał milion”

Nowy komornik. Stałym komornikiem rejonu III przy S. O. w Stanisławowie został mianowany p. Stanisław Ludwik Piwnicki, em. rtm. żandarmerii z Przemysła.

Zebrań Rady Powiat. BBWR w Tlumaczu. W dniu 19 bm. odbędzie się w Tlumaczu zebranie Rady Powiatowej BBWR, na którym dokonane zostaną wybory nowych władz. Z ramienia Rady Naczelnej w zebrawaniu wezmą udział pp. poseł Wacław Chowaniec i sekretar wojew. red. Zdanowicz.

Zjazdy stowarzyszeń w Stanisławowie. W okresie „Dni Ziemi Stanisławowskiej” we wrześniu br. odbędzie się w Stanisławowie wieczerzy organizacyjnej i stowarzyszeń z terenu wojew. jak: LOPP, Ligi Morskiej i Kolonijalnej, kolejowców, gospodarzy, B. B. W. R. M. T. K. i w innych.

Likwidacja M. K. K. w Bołchowcie. Jak się dowiadujemy władze nadzorcze wydały polecenie zlikwidowania Kasy Komunalnej w Bołchowcie, która z powodu niewłaściwej gospodarki stała się niewypłacalna. Komisarzem likwidacyjnym został mianowany dyrektor Powiatowej Kasy Komunalnej w Dolinie p. Wróbel, likwidatorem zaś burmistrz m. Bołchowa p. Voelbel.

Katastrofalna sytuacja właścicieli pensjonatów w Dolinie Prutu. Położenie właścicieli i dzierżawców will i pensjonatów w miejscowościach klimatycznych doliny Prutu jest w bieżącym roku wprost fatalne. Wskutek niesprzyjających warunków atmosferycznych liczba letników jest znikoma. Np. w Jaremczu, gdzie corocznie w tym czasie bawiło około 3.000 letników, większość pensjonatów świeci pustkami.

Z życia żydowskiego. Żywa działalność na terenie Stanisławowa rozwija Żyd Ra da Sieroca, istniejąca od 6 lat. ZRS posiadająca własną bibliotekę, orkiestrę, sekcję dra-

matyczną i t. d. Największą żywotność wykazuje sekcja dramatyczna, która wystawiła ostatnio z dużym powodzeniem „Wielką wygraną”, komedię S. Alejchena, w reżyserii B. Keina. Z zespołu amatorów wyróżnił się: Bładerówna, Schüsslerówna, Rosenbaum i Hackman. W najbliższym czasie wystawią ZRS wielką rewję p. t. „Hilferjada”

Podróżenie przetworów macznych i zboża. Wskutek klęski powodzi, jaka nawiedziła ostatnio województwo stanisławowskie, podwyższyli kupcy cenę przetworów macznych i zboża o 25—50 procent.

Komuniści przy pracy.

W ostatnich dniach rozpoczęli komunisty na terenie pow. stanisławowskiego intensywną propagandę swoich haseł.

Dziś w południe w związku z przypadającą rocznicą wypadków w Lesku postanowili komuniści urządzić w czasie odbywającego się na pl. Trybunalskim targu — manifestację antypaństwową. Dla zrealizowania tego planu ścigali do Stanisławowa działacze komunistyczni z całego powiatu.

O godz. 11-tej miało urządzić demonstrację. Gdy na pół godziny przed tym czasem zaczęły się zbierać na pl. Trybunalskim grupki komunistów — zawiadomiona o tem policja polityczna — przeprowadziła obławę, aresztując 14 osób, a to: Piotra Kohutiaka, Herza Groba, Izaka Aboza, Oleksa Dobynia, St. Jakierza, Abr. Bittera, Maksa Aschera, Oleksa Kohutiaka, Wolfa Hagera, W. Majdańskiego, B. Franka, Estera Arbeitera, Wolfa Scheinera i Salomona Schleierna.

W czasie aresztowania wywołano kilku wyrostków usiłowało targnąć się na wywiadowcę, wskutek czego o mało nie doszło do użycia broni. Wkrótce jednak policja przywróciła porządek — odstawiając aresztowanych działaczy do dyspozycji sądnego śledczego.

Z zebrań Rady Powiatowej BBWR w Stryju.

We wtorek dnia 11 bm. odbyło się w Stryju przy udziale miejscowego starosty Hamudy oraz posła Wojciechowskiego i sekretarza wojewódzkiego Zelanowicza zebranie Rady Powiatowej BBWR, na którym dokonano wyborów przewodniczących i sekretarzy poszczególnych sekcji organizacyjnych.

Legion Młodych w Sniatynie.

W Sniatynie odbyło się zebranie organizacyjne Legionu Młodych, w którym poza członkami Legionu Młodych m. in. wzięli udział: pp. starosta Wieser, prezes B. B. W. R. Lenartowicz, sekretarz BBWR Karatnicki i inni. W wyniku obrad komendantem Legionu Młodych wybrany został prof. Ambroży Meyer, zaś inspektorem p. Jabczyński.

Po wyborach do zebranych przemówił p. starosta Wieser, zachęcając nowopowstałą placówkę do wydajnej ideowej pracy dla Państwa i zapewniając ze swej strony pomoc. Na zakończenie przemówił komendant prof. Meyer, który podziękował p. staroście oraz zebranim za przybycie.

Nieudane włamanie do parafii grecko-katol.

Nieznany sprawca usiłował wczoraj w nocy włamać się przez okno do kancelarii parafii grecko-kat. przy pl. Paderewskiego w Stanisławowie od strony ogrodu zapomocą przystawienia drabiny do okna. Z powodu trzasku pękającej szyby zbudził się śpiący w sąsiednim pokoju, ks. Stefan Dziubi, który sprawcę spłoszył, oddając przez okno za uciekającym złodziejem strzał rewolwerowy.

Konie przejechały dziecko.

Dnia 13 bm. w godzinach rannych Michał Łucki z Uhrynowa jadąc wozem nalożonym kamieniami najechał na ul. Kraszewskiego na 5-letnią Zosię Rapp. Dziecko doznało licznych kontuzji; w stanie ciężkim odwieziono je do szpitala.

Program radiowy.

Sobota, 15 lipca.

Lwów. (381). Godz. 7: Trans. z Warszawy. Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 7:05: Gimnastyka. 7:20: Muzyka z płyt. 7:25: Dziennik poranny. 7:30: Muzyka z płyt gramofonowych. 7:52: Chwilka gospodarstwa domowego. 7:55: Odczytanie programu na dzień bieżący. 8—11:57: Przerwa. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka z płyt. 12:25: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 12:33: Komunikat meteor. 12:35: Muzyka z płyt. 12:55: Dziennik południowy. 13—14:55: Muzyka z płyt gramof. 15:05: Odczytanie programu na dzień bieżący. 15:10: „Silva Rerum” i repertuar teatrów lwowskich. 15:15: Muzyka z płyt. 15:25: Komunikat gospodarczy. 15:35: Muzyka z płyt i Lwowska Giełda Zbożowa. 15:50: Trans. z Warszawy. Skrzynka strzelecka. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. Michała Rekęsa i koncert orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 17: Trans. z Warszawy. „Jak fotografować latem”, wygl. Leon Lasocki. 17:15: Trans. z Krakowa. Koncert solistów w wyk. p. Celiny Nadi (sopran) i J. Schleich korna (wiola). 18:15: Trans. z Warszawy. „W rocznicę Grunwaldu” wygl. p. Wład Ludwik Evert. 18:35: Trans. z Cieclocinka. Koncert popularny w wyk. orkiestry symf. Opery Poznańskiej pod dyr. Bolesława Tyllia. 19: Koncert wokalny z płyt. 19:20: Rozmaitości. 19:35: Odczytanie programu na dzień następujący. 19:40: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Bitwa pod Grunwaldem”, opis bitwy (w skróceniu) z „Krzyżaków”, H. Sienkiewicza. 19:55—20: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota. 21:05: Dziennik wieczorny. 21:15: Piętnym mieszczanstwa lwowskiego dla błog. Jana z Dukli, wygl. red. Leon Daniluk. 21:25—21:30: Przerwa. 21:30: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22: Trans. z Cieclocinka. Muzyka taneczna z kaw „Europa”. 22:25: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 22:35: Komunikaty. 22:40—24: Koncert zespołu mandolinistów „Typografia” pod dyr. p. St. Kinalskiego. 23:30—23:35: Wiadomości z kraju dla członków Polskiej Ekspedycji Polarnej na wyspie Niedźwiedziej. D. c. koncertu zespołu mandolinistów „Typografia”

Sytuacja powodziowa.

Sytuacja powodziowa na terenie województwa stanisławowskiego uległa w ostatnich dniach, jak to już donosiliśmy, znacznej poprawie. Poziom wód na poszczególnych rzekach opada, jedyne na Dniestrze wynosi jeszcze nadal 2 m. ponad stan normalny.

Komunikacja na drogach została już przywrócona. Pojazdy kołowe napotykała jednak ciągle na znaczne przeszkody, z powodu silnego rozmoknięcia dróg, głównie w powiatach kosowskim i nadwórniańskim. W wielu miejscach drogi osunęły się. Na Prucie wszystkie niemal mosty drewniane są poważnie uszkodzone, a niektóre zostały już przez wezbrane fale umiesione.

Niebezpieczeństwo powodzi narazie niepełnia.

Dalsze ofiary powodzi.

Dzisiejszy raport policyjny notuje: W rzece Żurawice w Niżniowie górnym pow. do lińskiego, utonął 7-letni Adam Bobyk — w chwili przechodzenia brzegiem rzeki, który wskutek przemulenia przez wezbrane fale oberwał się. Złotok dotychczas nie udało się wyłowić. — W Niegowcach pow. Kałuskiego — utonął w dole napełnionym wodą — na podwórzu domu mieszkalnego — 2-letni Józef Czobij. Wypadek miał miejsce pod nieobecność rodziców dziecka. Jest to już 12 wypadek utonięcia w ciągu ostatnich 2-oh tygodni.

Zebrań czwycowych Związku Rolników z wyższym wykształceniem.

Z końcem ub. m. odbyły się w Warszawie zebrań Związku Rolników z wyższym wykształceniem. W pierwszym dniu obradowały trzy Sekcje Związku przy licznych udziałach członków i zaproszonych znawców danego przedmiotu. Na Sekcji Organizacji Rolnictwa referat wiceprezesa Związku, przewodniczącego Sekcji p. Z. Ilnatowicza: „Przemysł mleczarski jako próba niezależnej gospodarczej organizacji rolnictwa”, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie. Wielogodzinna dyskusja po wyczerpującym tym referacie znakomicie stawiającym zagadnienie, dała szereg nowych sugestji i oświeleń.

W Sekcji Racionalizacji Gospodarstw p. prof. dr. J. Rostafiński mówił o „Przyszłości roli i zb. rolniczym w organizacji hodowli zarodkowej inwentarza wobec projektu nowej ustawy hodowlanej”. Wobec nie wyczerpania przedmiotu, który wiąże się z przyszłością polskiej hodowli, Związek zamierza powrócić jeszcze do tego zagadnienia.

Sekcja Kształcenia Rolniczego zastanawiała się nad „Potrzebą i metodami kształcenia handlowego rolników” na podstawie referatów p. prof. Z. Ludkiewicza i doc.

dr. T. Kłapkowski. Dyskusja była obszerna i poruszyła temat zupełnie nowy dla naszego świata rolniczego, który nigdy nie uważał handlu za swoją sprawę — dzisiaj z wielkim uszczerbkiem dla kieszeni producenta. Trzeba raz wyjść z tego nierozumienia własnego interesu. Zebranie wypowiedziało się za rozszerzeniem programu wszystkich wyższych uczelni rolniczych w kierunku gruntownie postawionych studiów handlu rolniczego.

Na wstępie tego zebrania przewodniczący dr. J. Lutosławski podał komunikat dotyczący pogłosek o zamierzonej likwidacji Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego. Sprawa ta znalazła swój wyraz w dyskusji, podkreślającej znaczenie S. G. G. W. dla rolnictwa województw centralnych oraz potrzebę utrzymania jej w stolicy.

Drugi dzień zebrań czwycowych Związku dnia 29 czerwca b. r. poświęcony był sprawom koleżeńskim dwóch ugrupowań Związku, Wychowawców b. Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Puławach oraz Wychowawców Wydziału Rolniczego Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Stowarzyszenie Puławiaków obchodziło na dorocznym Zjeździe 25 lecie swego

istnienia. Ciekawe i starannie opracowane „Wspomnienia Puławskie”, które obecnie właśnie wyszły drukiem i zostały rozdane uczestnikom Zjazdu, charakteryzują rolę i znaczenie Puław dla rolnictwa polskiego.

Wieczorem obradował pierwszy od szeregu lat Zjazd Wychowawców W. R. U. J. zwołany przez powstałe niedawno przy Związku Koło Koleżeńskie Wychowawców. Pod przewodnictwem prezesa Koła p. dyr. Józefa Szymdy przybyli z różnych stron Polski wychowankowie uczelni krakowskiej, dzielili się wspomnieniami czasów spędzonych na ławie uniwersyteckiej. Piękne przemówienie nacechowane sentymentem dla uczelni krakowskiej i wielkim uznaniem dla niezapomnianych zasług jej profesorów a przedewszystkiem prof. Emila Godlewskiego, wygłosił p. prof. W. Schramm.

Zebrania koleżeńskie postanowiono urządzić częściej i dążyć do zgrupowania rozproszonych po całym kraju wychowawców U. J. w Kole Krakowskim Związku Rolników z wyższym wykształceniem.

W trzecim dniu zebrań dnia 30 czerwca odbyło się doroczne zebranie Oddziału Warszawskiego Związku.

Sprawozdanie z działalności Oddziału przedstawił sekretarz generalny Związku p. inż. J. Dybowski, wskazując na wzmożoną jego aktywność w ostatnich czasach oraz znaczny przyrost nowych członków. Po dokonanych wyborach Zarządu refe-

rat na temat: „Zadania Związku wobec potrzeb dzisiejszego życia rolniczego” wygłosił prezes Oddziału p. Zygmunt Chrzanowski. W obszernej dyskusji poruszono cały szereg programowych zadań Związku oraz jego ustosunkowanie się do innych organizacji i instytucji rolniczych.

Wieczorem na zebraniu dyskusyjnym Oddziału p. August Iwański, dyr. Izby Rolniczej Wileńskiej, mówił na temat: „Jak rolnictwo francuskie zwalcza kryzys”. Ciekawa charakterystyka rolnictwa francuskiego, walka jego z kryzysem prowadzona przez rząd francuski i społeczeństwo rolnicze doskonale były przedstawione przez prelegenta b. radcę rolnego Ambasady Polskiej w Paryżu. Referat wywołał interesującą dyskusję w której porównawczo stosunki panujące we Francji i u nas oraz poruszano metody walki z kryzysem rolniczym stosowane we Francji, podkreślając doniosłe znaczenie różnorodności produkcji rolnictwa.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE

Km. 278/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Strona zobowiązana: Mikołaj Dublik i tow., właściciel młyna w Romanówce. Na wniosek Aby Vogla, kupca w Trembowli i tow., odbędzie się dnia 18 sierpnia 1933, godzina 9 przed poł., w biurze Nr 5, Sądu Grodzkiego w Budzanowie, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacji 5/12 części realności obi. whl 1727, ks. gr. gm. kat. Romanówka, składającej się: a) z pb. klat. 91, na której to parceli pobudowany jest młyn motorowo - wodny wraz z dobudowaną pobudowaną na części pgr. klat. 206/6, oraz b) pozostała część pgr. klat. 206/6, jako podwórze, względnie miejsce postojowe dla fur. Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami (t. j. prawo wodne) powyższych 5/12 części nieruchomości wynosi 12146 zł 65 gr. Najniższa oferta 6023 zł 33 gr. Sad Grodzki jako Sad hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Komornik Sądu Grodzkiego Budzanów, 26 czerwca 1933. 2799/K

Km. 35/33. Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1933, o godz. 10 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja 1/4 części realności, obi. whl 2479 „N”, gm. Mielnica, składającej się z pgr. 349, 350, 351, 352, 353, 348/1, nieużytek, oszacowanych na 337 zł 50 gr. Najniższa oferta wynosi 225 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2800/K

Km. 595/33. Edykt licytacyjny. Dnia 17 sierpnia 1933, o godz. 11 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja następujących realności: whl. 304 gm. Łatkowce, składający się z pb. 54, oszacowanej na 730 zł. pogr. 212 i 213/1, ogród, oszacowanej na 525 zł., pgr. 213/3, ogród oszacowanej na 500 zł., pgr. 442 i 443, rola, oszacowanej na 550 zł. Najniższa oferta tych nieruchomości wynosi 1536 zł. 60 gr. Whl. 887 „N” gm. Wolkowce nad Dniestrem składający się z pgr. 861/25 rola, oszacowanej na 1400 zł., — najniższa oferta 933 zł. 30 gr. Do realności whl 304 gm. Łatkowce należą: dom i zabudowania gospodarcze, oszacowane na 605 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2801/K

Km. 133/33. Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1933, o godz. 12 w poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja realności obi. whl. 1251 gm. Krzywce, składającej się z pb. 129, oszacowanej na 1485 zł., najniższa oferta 990 zł.; pgr. 334, ogród, oszacowanej na 1370 zł., najniższa oferta 913 zł. 33 gr.; pgr. 716/2, rola, oszacowanej na 500 zł., najniższa oferta 333 zł. 33 gr.; pgr. 946/2, rola, oszacowanej na 600 zł., najniższa oferta 400 zł.; pgr. 1068/1 rola, oszacowanej na 735 zł., najniższa oferta 490 zł.; pogr. 2143/2 i 2143/1 rola, oszacowanej na 1300 zł., najniższa oferta 866 zł. 67 gr. Do powyższej realności należą: zabudowania gospodarcze, 85 sztuk drzew owocowych i 35 akacji. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2802/K

Km. 36/33. Edykt licytacyjny. Dnia 16 sierpnia 1933, o godz. 11 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja następujących realności: whl. 1982 „N”, gm. Mielnica, składający się z 1/4 części pb. 302/1 i 302/3, osza-

cowanej na 892 zł. 75 gr., 1/4 części pgr. 354 i 355/1, ogród, oszacowanej na 62 zł. 50 gr., 1/4 części pgr. 367/1, ogród, oszacowanej na 180 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi 756 zł. 33 gr. whl. 2479 „N”, gm. Mielnica, składający się z 2/4 części pogr. 349, 350, 351, 352, 353, 348/1 nieużytek oszacowany na 675 zł., najniższa oferta 450 zł.; whl. 152 gm. Nowosiółka, składający się z 1/8 części pb. 177, oszacowanej na 50 zł., 1/8 części pgr. 578 ogród, oszacowanej na 207 zł. 50 gr. 1/8 części pgr. 579, ogród, oszacowanej na 200 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi 304 zł. 60 gr. Do realności whl. 1982 „N”, gm. Mielnica należą: zabudowania gospodarcze oraz kilka drzew nieowocowych, oszacowane na 817 zł. 75 gr., zaś do whl. 152 Nowosiółka — zabudowania gospodarcze, oszacowane na 195 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2803/K

Km. 47/33. Edykt licytacyjny. Dnia 17 sierpnia 1933, o godz. 10 przed poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja następujących realności: whl. 1408 „N”, gm. Zalesie, składający się z pb. 76/2, oszacowanej na 300 zł. i pgr. 1246/2, ogród, oszacowanej na 319 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi 413 zł.; whl. 1182, gm. Zalesie, składający się z pogr. 25/2, 26/2 i 27/2, rola oszacowanych na 1080 zł., oraz pgr. 2232, rola, oszacowanej na 900 zł. Najniższa oferta tej realności wynosi 1320 zł.; whl. 874, gm. Zalesie, składający się z pogr. 319/1 i 318/2, rola, oszacowanych na 440 zł., najniższa oferta 293 zł. 33 gr.; whl. 89, gm. Zalesie, składający się z pgr. 338, rola, oszacowanej na 440 zł., najniższa oferta 293 zł. 33 gr. Do realności whl. 1408 „N” należą: zabudowania gospodarcze wraz z domem. — Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2804/K

Km. 637/33. Edykt licytacyjny. Dnia 17 sierpnia 1933, o godz. 12 w poł. w Sądzie Grodzkim w Mielnicy, biuro Nr. 6, odbędzie się licytacja realności obi. whl. 672, gm. Wolkowce nad Dniestrem, składającej się z pgr. 354/1 i 354/3 rola, oszacowanej na 550 zł., — najniższa oferta 336 zł. 66 gr., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego, Stefan Nahorny, 2805/K

Km. 401/33. Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. 1) Nieruchomość, która ma być sprzedana: 1) pgr. 86, 2) pgr. 168. 2) Oznaczenie jej przeznaczenia gospodarczego: łaka, rola 3) Miejsce jej położenia: Skomorochy 4) Imię i nazwisko dłużnika: Anna i Jan Bobowski 5) Księga hipoteczna: Gminy Skomorochy. 6) Miejsce przechowania księgi hip.: Mikulicze. 7) Czas i miejsce licytacji: 31 sierpnia 1933, 9 godzina w Sądzie Grodzkim w Mikulicach. 8) Suma oszacowania: 1) 10.000 zł.; 2) 1.800 zł. 9) Cena wywołania: 1) 7.500 zł., 2) 1.350 zł. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości jednej dziesiątej części sumy oszacowania. Rekojmia złożona będzie w gotówkę, albo w takich papierach wartościowych, bądź książeczkach wkładowych instytucji w których wolno umieszczać fundusze osób małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowe, publicznym obwieszczeniem nie będą powołane do wiadomości warunki odmiennie. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnie-

nie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie, od godziny osmej do ósmnastej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Jednocześnie wyraża się organa publiczne powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych, aby najpóźniej w terminie licytacji zgłoszyły zestawienie podatków i innych danin publicznych należnych po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Komornik Sądu Grodzkiego, Mikulicze, dnia 29 maja 1933. 2806/K

II. Km. 490/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Tarnopolu zamieszkały (Sad Grodzki) na mocy art. 602, 603, 604, K. P. C. ogłasza, że w dniu 19-go lipca 1933, o godzinie 14-tej (nie później jednak niż w dwie godziny) w Tarnopolu, ul. Piłsudskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości składających się z urządzenia domowego, oszacowanych na łączną sumę zł. 1123, na zaspokojenie wierzytelności Podolskiego Banku Spółdzielczego w Tarnopolu. Powyższe nieruchomości można oglądać pod wskazanym adresem w dniu licytacji.

Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. II, Tarnopol, dnia 12 lipca 1933. 2807/K

I. Km. 985/33. Edykt licytacyjny. Na wniosek ks. Euzebjusza Baczyńskiego odbędzie się dnia 29 sierpnia 1933, o godzinie 10 przedpołudniem w Sądzie Grodzkim w Brzeżanach, biuro Nr. 35, licytacja 3/4 części realności, whl. 555, ks. gr. Brzeżany. Wartość szacunkowa 600 zł., najniższa oferta wynosi 400 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I, Brzeżany, dnia 10 lipca 1933. 2808/K

III. Km. 5586/33. Ogłoszenie Komornik Sądu Grodzkiego w Stanisławowie, rew. III, zamieszkały w Stanisławowie, na zasadzie art. 676 Kpc. ogłasza, że w dniu 25 lipca 1933 o godzinie 9.30 rano w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 129, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Leona Grünblatt w Stanisławowie, ul. Kazimierzowska 129, składających się z urządzenia domowego. Stanisławów, dnia 5 lipca 1933. 2810/K

III. Km. 5138/33. Ogłoszenie. Komornik Sądu grodzkiego w Stanisławowie rew. III, zamieszkały w Stanisławowie, na zasadzie art. 676 Kpc. ogłasza, że w dniu 27 lipca 1933 o godzinie 8 rano w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego nieruchomości należących do Myny Frischman w Stanisławowie ul. Gołuchowskiego, składających się z urządzenia domowego i restauracyjnego oszacowanych na sumę 707 zł. Stanisławów, dnia 5 lipca 1933. 2811/K

I. Km. 1275/33. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana: Katarzyna Krzyżanowska. Na wniosek Judy Samenklara odbędzie się dnia 18 sierpnia 1933 o godzinie 9 przedpołudniem w Sądzie grodzkim w Borszczowie publiczna licytacja całych realności obi.: 1) whl. 181 gminy Borszczów obejmującej parc. grunt. 1296 rola; 2) whl. 473 gminy Borszczów obejmującej parc. bud. 7 i parc. grunt. 849/10 i 850/3, wraz z ohatą i stajnią; 3) whl. 2545 gminy Borszczów obejmującej parc. grunt. 849/11 i 850/4. Cena szacunkowa realności ad 1) 1000 zł. Najniższa oferta 667 zł. Ad 2 i 3) cena szacunkowa 2000 zł., najniższa oferta 1334 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewiru I, Borszczów, dnia 11 lipca 1933. 2812/K

Km. 1030/33. Strona zobowiązana Maria z Byczków Gramiak i Warwara z Gramiaków Oleksin w Horodence. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej: Samuela Talmuda i Mosesa Kalmussa w Horodence odbędzie się dnia 9 sierpnia 1933 o godz. 10-tej przedpoł. w biurze Nr. 19, na zasadzie niniejszym zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa Horodenska, whl. 1117, oznaczenie realności 167/320 części pbud 582 z chatą, stajnią i karmnikiem wartość szacunkowa 1052.10 zł., najniższa oferta 698.94 zł., whl. 1118, oznaczenie realności 167/320 części pgr. 910/1, wartość szacunkowa 1023.71 zł., najniższa oferta 682.48 zł., whl. 7957N, oznaczenie realności pgrt. 3768/1, wartość szacunkowa 550 zł., najniższa oferta 366.66 zł., whl. 982, oznaczenie realności pgrt. 3551/5, wartość szacunkowa 20 zł., najniższa oferta 13.82 zł., 167/320 części pgr. 3773/2 i 3841/6, wchodzące w skład miejsc, obecnie whl. 4564 wraz z żytem wartość szacunkowa 450.90 zł., najniższa oferta 300.60 zł., 167/320 części pgr. 3841/3 wchodzącej w skład miejscowości whl. 4029, wartość szacunkowa 233.80 zł., najniższa oferta 155.86 zł. Do realności whl. 1117 ks. gr. Horodenska należą następujące przynależności: chata, stajnia i karmnik. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Komornik Sądu grodzkiego, Rewir II, Horodenska, dnia 7/7 1933 2813/K

Km. 629/33/2. Strona zobowiązana Reizla vel Poza Huk zameżna Rosenkranz w Stonem. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do ogłoszenia wierzytelności. Na wniosek Uschera Metzgera z Arona Schulmaja Państwowego Monopolu Spirytusowego przez Prokuratoria Generalną Rzp. P. Oddział w Lwowie i Hermana Fehorna w Tlustem odbędzie się dnia 6/9. 1933 o godzinie 10 przedpoł. w tut. Sądzie w biurze Nr. 9 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności: Księga gruntowa gm. kat. Stone, whl. ks. gr. zmieszona, oznaczenie realności parc. bud. 312 jako parcela podbudowana 18 m. długości i 10 mtr. szerokości z podwórzem, wartość szacunkowa wraz z przynależ. 3.500 zł., najniższa oferta 2.333 zł. 32 gr., dom ze surowej cegły wartość szacunkowa wraz z przynależ. 8.500 zł., najniższa oferta 4.250 zł., Pgrt. 2056 ogród obszaru 8 ar. 9 m. kw. wartość szacunkowa 3.500 zł., najniższa oferta 2.333 zł. 32 gr., razem wartość szacunkowa 15.500 zł., najniższa oferta 8.916 zł. 64 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których pretensje powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wywierających podatki i daniny publiczne.

Komornik Sądu grodzkiego, Tluste, dnia 9 lipca 1933 2814/K

UPADŁOŚCI.

Sa 12/33. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Marii Henryki, 2 im. Malinowskiej, Zofii Malinowskiej i Heleny z Malinowskich Konopkowej z Jarosławia Komisarzem układowym ustanawia się kierownika Sądu w Jarosławiu, Feliksa Różyckiego, zarządcą układowym Leona Schmalzbacha z Jarosławia Audjencję do zawarcia ugody wyznaczono na dzień 29 sierpnia 1933, godz. 10.00. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do dnia 24 sierpnia 1933.

Sad Grodzki, Jarosław, dnia 12 lipca 1933. 2809